

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXIII.

SOSNOWIEC, ŚRODA 28 GRUDNIA 1932 ROKU.

Nr. 307.

Oplata poczt. uiszczona ryczałtem. Prenumerata miesięczna 3.00 zł. Za odnośzenie do domu lub przesyłką pocztową 0.50 zł. | Cena egzempl. 15 groszy.

Wigilijne przemówienie Ojca Świętego

1900-na rocznica dzieła Odkupienia.

CITTA DEL VATICANO, 27.12. Odpowiadając na życzenia dziekana świętego Kolegium, kardynała Granito di Belmonte, Ojciec św. zwyczajem dorocznym wygłosił w wigilię Bożego Narodzenia allokucję w obecności 22 kardynałów, przedstawicieli Episkopatu, prałatów, gubernatorów i wyższych dostojników miasta watykańskiego.

W mowie tej Papież wspominał o cierpieniach, zadanych Kościołowi i wierzącym w Hiszpanii, Meksyku i Rosji, i wskazał nieporozumienia oraz brak ufności między społeczeństwami i rządami co w konsekwencji przedłuża i pogłębia kryzys ekonomiczny, sprawiając, że niedola biednych klas pracujących staje się coraz cięższą. Wspomniawszy dalej o radosnych wydarzeniach, jak tryumfalny kongres eucharystyczny w Dublinie, rozwój misji i instytucji misyjnych, wspaniały wzrost Akcji katolickiej i przykłady bohaterstwa aż do męczeństwa wiary biskupów, kapłanów, zakonników i wiernych we wspomnianych krajach, Pius XI wyraził zadowolenie z powodu zawieszenia broni między wojskami Boliwji i Paragwaju na czas Bożego Narodzenia.

Papież skorzystał ze wspaniałego wyznaczenia Marconi, celem bezpośredniego zwrócenia się do Episkopatu, kapłanów, zakonników, zakonnic, a zwłaszcza misjonarzy, wiernych, neofitów, katechumenów i katechetów z życzeniami wielkich łask Bożych, pocieszenia i uszczęśliwienia. Ojciec św. życzy również wszystkim ludom pokoju, wzajemnej ufności, szlachetności, które ułatwiają pracę i zmniejszają ciężary życia. Ale Namiestnik Chrystusowy nie tylko składa życzenia, ale zwraca się również z innym jeszcze wezwaniem do całej ludzkości.

Zbliżający się rok 1933, zgodnie z tradycją powszechną, jest 1900 rocznicą Boskiego Odkupienia, a zarazem rocznicą ustanowienia św. Eucharystji na Ostatniej Wieczerzy, udzielenia Apostołom władzy kapłańskiej, Męki, Ukrzyżowania i śmierci Jezusa, oddania ludzkości

w opiekę Marii jako Matce, Zmartwychwstania, udzielenia mocy odpuszczania grzechów, prymatu Piotra, Wniebowstąpienia, Zesłania Ducha Świętego i początków działalności apostołskiej. Nauka nie potrafi kategorięcznie stwierdzić, czy

W dniu 27-go grudnia 1932 r. rozstał się z tym światem

ś. † p.

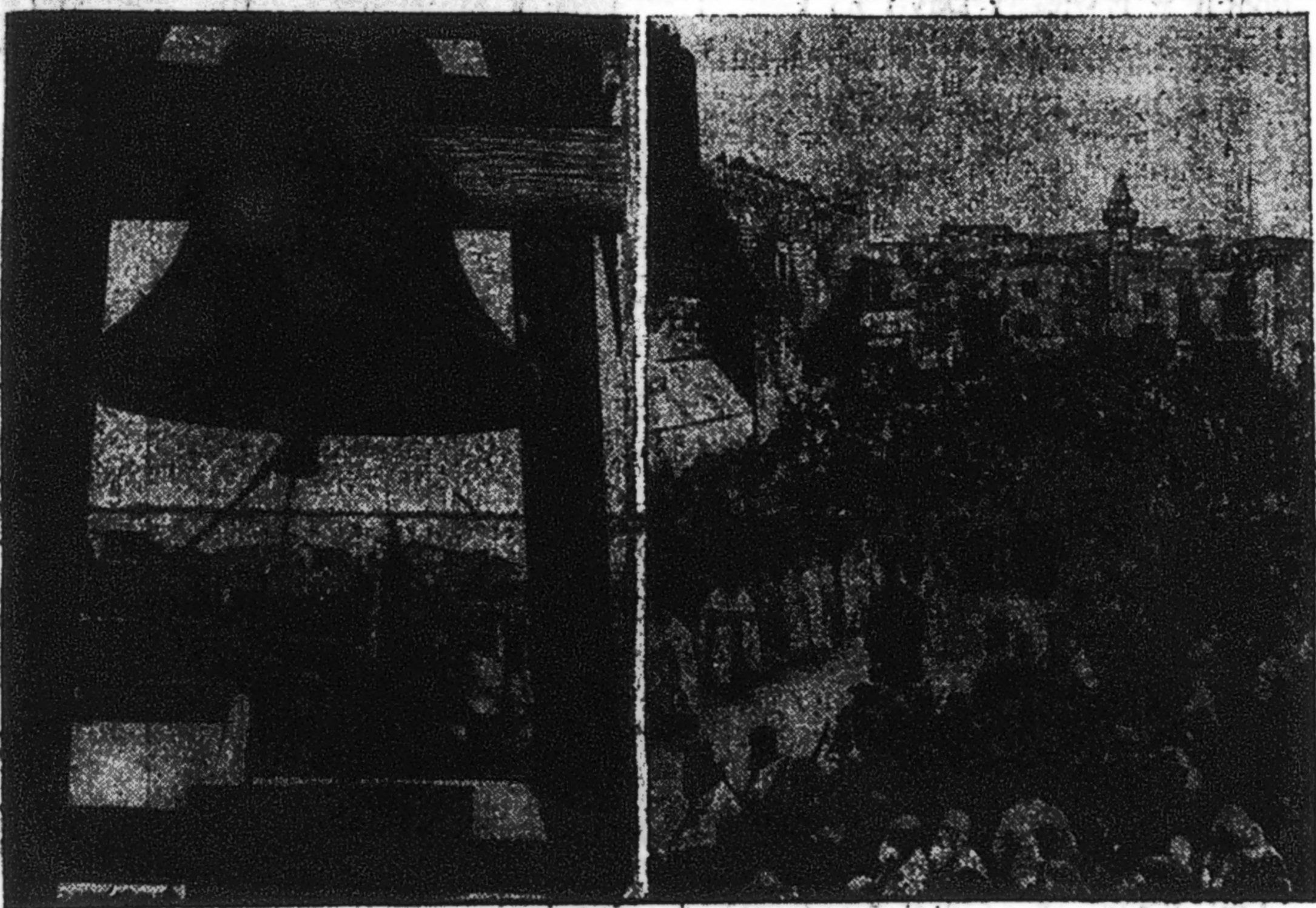
TEODOR SZYMAŃSKI
MAGAZYNIER NASZEJ RURKOWNI

W Zmarłym tracimy sumiennego i oddanego w całej pełni swym obowiązkom współpracownika.

Cześć Jego pamięci!

MODRZEJOWSKIE ZAKŁADY
GORNICZO-HUTNICZE Sp. Akc.

8429



BOŻE NARODZENIE W BETHLEEM

W Wigilię można było usłyszeć audycję radiową z Betleem. Na ilustracjach: widok z wieży przy kościele Narodzenia Chrystusa i procesja w dniu B. Narodzenia w Betleem

Zmiany w rządzie

MIN. PIERACKI USTĄPI?

WARSZAWA, 27.12. „Gazeta Warszawska” podaje, jakoby posłuchanie na Zamku ministra spraw wewnętrznych p. Pierackiego w czwartek przedświąteczny miało związek z przygotowywanymi się zmianami w rządzie. W kołach rządowych mówi się o kandydaturze p. Nakonecznikoff - Klukowskiemu na stanowisko ministra spraw wewnętrznych.

Równocześnie mówi się o ustąpieniu wiceministra skarbu p. Koca, którego miejsce nikoby nie zajął.

14 milj. zł.

NA 1 STYCZNIA.

WARSZAWA, 27.12 (Tel. wł.). W dniu 1 stycznia przypada płatność półrocznej raty pożyczki dillonowskiej w wysokości 14 milionów zł.

Ambasador Laroche

MA PRZEJŚĆ DO RZYMU.

PARYŻ, 27.12. Wskazując stanowisko ambasadora francuskiego w Rzymie ma być lada dzień obadzone. Początkowo była mowa o kandydaturze senatora Jouvenela, dziś zaś największe szanse ma podobno Laroche, który bawi w Paryżu i kilkakrotnie konferował z podsekretarzem stanu Cotelem. Na drugim miejscu wymieniają dyrektora departamentu politycznego Ona d'Orsay. Laroche jest

NOTATNIK TERMINOWY

Patent TROJANOWSKIEGO.

Cena bloku zł. 5, z dębową podstawką zł. 7.50.

Niezbędny na biurku. Systematyzuje pracę. Ułatwia notowanie.

WYDAWNICTWO I SKŁAD GŁÓWNY: SKŁADY PAPIERU J. DZIEWULSKI

WARSZAWA: MARSZAŁKOWSKA 95, ŻŁOTA 29. — 8257

Zamówienia zamiejscowe załatwiamy odwrotną pocztą

Francja, nie placąc Ameryce, musi udzielać pożyczki Austrii.

PARYŻ, 27.12. W święta Bożego Narodzenia koła polityczne bynajmniej nie próżnowały.

Dużo wrzawy wywołała mowa Henriota w Lugdunie, domagająca się znalezienia sposobu zapłacenia Ameryce raty grudniowej. Waszyngton i Paryż dowiedziały się też jednocześnie, że Boncour konferował na ten sam temat z ambasadorem amerykańskim. Razem wzięte obydwie wypadki świadczą, że pomimo negatywnego głosowania izby, pewne czynniki nie ustają w zachodach, mających doprowadzić do uiszczenia wpłaty grudniowej, niewiedomo wszakże jakie są tajne motywy, które zmuszają polityków francuskich do działania wbrew formalnej uchwale parlamentu.

Większą jeszcze wrzawę wywołało nagłe wypłynięcie na porządek dzienny pożyczki dla Austrii, przewidzianej w układzie lozańskim, zawartym ubiegłego czerwca. Francja zobowiązana jest gwarantować, lub wpłacić tranżę wysokości 350 milionów franków. Ale Anglia, która zobowiązała się pokryć tranżę takiej-

że wysokości, wysunęło podobno argument, że Austrija otrzymała już pieniądze tą dawniejszą drogą rozmaitych pożyczek. Trzecią wrzascie tranżę wysokości stu milionów sztyngów, niewiadomo jeszcze kto pokryje.

Ostatecznie więc tylko Francja zmuszona będzie dostarczyć Austrii 350 milionów właśnie w chwili, gdy odmówiła Ameryce zapłaty 480 milionów. Sprawa ta mocno zaniepokoiła koła narodowe i wywołała protesty ze strony najwybitniejszych publicystów, jak Bernus, Pertinax, Bainville i Lantier. Ten ostatni protestuje nawet w sposób tak gwałtowny na egzaltacji „Homme Libre”, że podburza podatników do zaprzestania wpłaty podatków, jeżeli rząd udzieli Austrii pożyczki. Wzrastają socjaliści uchwalili rezolucję na pożyczkę, z której porządku obroną wystąpił sam Blum w „Populaire”. Sprawa jest nagła, gdyż decyzja musi być powzięta przed końcem miesiąca. Komisje izby obradowały na ten temat w obecności premiera i ministra skarbu.

rok 1933 jest rocznicą tych wydarzeń, ale według niej większe istnieje prawdopodobieństwo co do roku 1933, wzgl. 1930, niż co do 1934, chociaż za tą ostatnią datą wypowiadają się takie powagi, jak Bellarmino lub Baronjusz. Dlatego Papież wzywa wszystkich chrześcijan do święcenia w najbliższym roku tego wielkiego jubileusza śmierci Chrystusa i całego szeregu, związanych z nią faktów.

Tylko Kościół katolicki zachowuje w nieskazany sposób Krew Chrystusową, tę cenę naszego odkupienia, ze związanymi z nią darami łaski wraz z Boską obietnicą ich wiekistej obfitości. Żaden z jubileuszów nie może być wspanialszy, żadna uroczystość bardziej obowiązująca, szczególnie w naszej epoce tak częstych obchodów jubileuszowych. Niepewność daty nie jest dostatecznym powodem do zaniechania uroczystości. Jeżeli ludzkość w roku 2033 zdoła pozyskać przez nowe odkrycia pewność co do daty, to będzie umiała spełnić swój obowiązek. My dziś powinniśmy spełnić swój. Nielatwo będzie mieć korzyści z tego obchodu, skoro dziś świat nie potrafi mówić zgodnie o konfliktach i nieporozumieniach, o zbrojeniach i rozbrojeniu, o placeniu reparacji i długów, o coraz większym zaniku zdolności płatniczej i nieskończonej nędzy jednostek i społeczeństw. Odczuwa się natomiast konieczność powrotu do zainteresowań sprawami ducha i jego godnością, dzięki ojcowskiej łasce Chrystusowej, uszczęśliwiającej posłannictwo Kościoła. Takie właśnie i święte myśli z konieczności łączą się z faktami, które będą przedmiotem tego obchodu. Dlatego Papież poleca, by uroczystość trwała przez cały rok i ogłasza święty jubileusz odrodzenia moralnego, tak koniecznego w dzisiejszych czasach odnowienia pogaństwa i pogoni za pieniądzem. W celu objęcia okresem jubileuszowym również 1934 roku oraz umożliwienia Episkopatowi, duchowieństwu i wiernym odpowiednich przygotowań, Ojciec św. ustala początek jubileuszu na dzień 2 kwietnia 1933, t.j. na niedzielę Męki Pańskiej, z tem, że zakończy się on 2 kwietnia 1934 r., w drugi dzień świąt Wielkiej Nocy.

Z początkiem nowego roku Papież ogłosił odpowiednie dokumenty i wskazówki w tej sprawie.

Allokucję swą Pius XI zakończył prośbą o błogosławieństwo Boże dla tych poczynających i udzieleniem swego apostołkiego błogosławieństwa wszystkim obecnym i nieobecnym, bliskim i dalekim.

Trudności płatnicze

ZAKŁADU UBEZPIECZEN.

WARSZAWA, 27.12 (Tel. wł.). Zakład ubezpieczeń pracowników umysłowych we Lwowie popadł w trudności płatnicze. Wypłaty za grudzień nastąpią na raty i z opóźnieniem.

O zbrojeniach niemieckich

WNIOSEK W PARLAMENCIE FRANCUSKIM.

PARYŻ, 27.12. Posłowie prawicowi Parlamentu i Henriot wniosli do prezydium Izby interpelację, wzywającą rząd francuski do niezwłocznego opublikowania posiadanych aktów, dotyczących niemieckich potajemnych zbrojeń. Wniosek ten kończy się następująco: „Imba wzywa rząd, aby w najkrótszym czasie opublikował akta, dotyczące niemieckich zbrojeń oraz niewypelnienia zobowiązań, przyjętych przez ten kraj na mocy traktatu Wersalskiego i późniejszych międzynarodowych umów”

Podziękowanie.

Za udzielenie błogosławieństwa i okazaną serdeczność przy ślubie naszym w dniu 26 bm. Przewielebnemu ks. Prałatowi Fr. Raasynskiemu i J. W. P. profesorowi Powiadeckiemu oraz chórowi Związku Maszynistów kolejowych składamy tą drogą serdeczne „Bóg Zapłać”.

**STEFAN I ZOFJA
KOLANKOWSCY.**

Krwawa bitwa CZŁONKÓW ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH.

LONDYN, 27.12. Teraz dopiero donoszą z Dublinu, że doszło w Wilje Bożego Narodzenia w mieście Kilrush, w hrabstwie Clare do formalnej bitwy ulicznej pomiędzy członkami dwóch związków zawodowych.

Podczas bójki, powstała na tle nieporozumień w sprawie wysokości płac, zgórą 100 osób odniosło rany. Oddział policji miejscowej w sile 12 ludzi musiał się przysiatrywać bezsilnie rozruchom, trwającą kilka godzin. Przeciwnicy waliłi ze sobą na rewolwery, butelki od piwa, widły, łomy i kamienie.

Tłum następnie wtargnął do kilku domów prywatnych, niszcząc doszczętnie całe umeblowanie. Trzy samochody, stojące na ulicy zostały całkowicie zdemolowane.

Marmelada Z KRWI ZWIERZĄT.

RYGA, 27.12. Groźba głodu w Sowietach przybiera ostatnio takie rozmiary, że w umysłach ekonomistów moskiewskich powstają najdziwniejsze projekty.

Wytaczanie krwi można dokonywać 18 do 20 razy na rok. W ten sposób przy dobrej paszy można otrzymać od jednej sztuki (konie lub krowy) 185 kg. krwi, zawierającej około 37 kg. białka. Krew ta może być zastosowana przy wyrabianiu konserw, pieczywa, marmelady, kasha, chleba, sucharków, kiełbasy, zup, kotletów i t. d.

Projektodawca obliczył, że stado z 200 zwierząt pozwoli przygotować dziennie, od 520 do 540 smacznych dań, albo tyleż puszek konserw, czyli 190.000 dań rocznie.

Niemą wątpliwości, że i ten nowy pomysł sowiecki nie wyda lepszych rezultatów, aniżeli poprzedni projekt wyżywienia całej ludności i Związku Sowieckiego mięsem królików.

Trup w worku WYŁOWIONY Z RZĘKI.

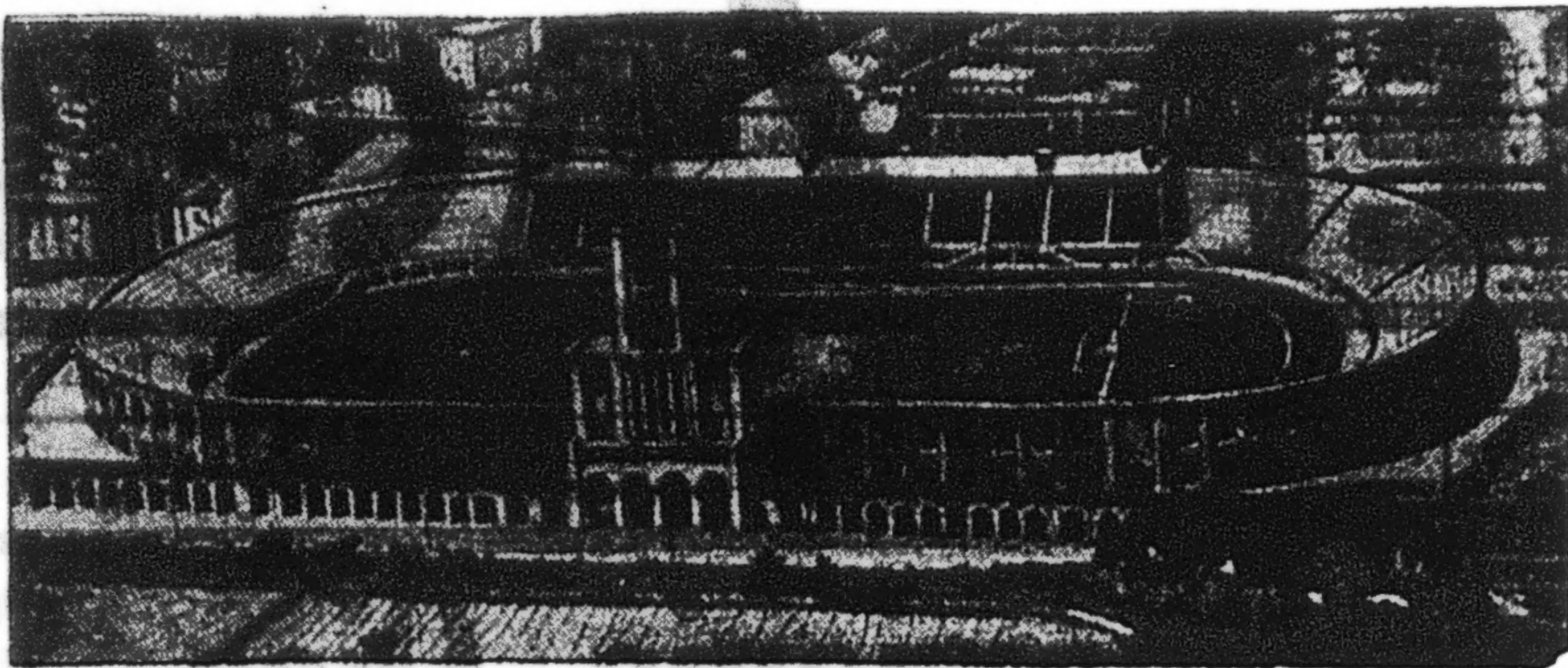
BERLIN, 27.12. W okolicy Drezna policja wpadła na trop mordu kapturowego, dokonanego przez szturmowców nadojowo - socjalistycznych na jednym z członków partii hitlerowskiej Hentzschu.

Trupa zamordowanego wyłowiono z Łaby. Zwłoki zaszyte były w worek obity kamieniami. W czasie oględzin lekarskich stwierdzono, iż Hentzsch został zastrzelony.

Ofiarę morderstwa widziano ostatni raz z początkiem miesiąca w szynku, w towarzystwie trzech szturmowców, których nazwiska władze zdołały ustalić. Od tego czasu Hentzsch znikł i wszelkie poszukiwanie okazały się bezskuteczne. Dopiero przypadek naprowadził policję na ślad ofiary zbrodni.

Szturmowcy podejrzani o dokonanie tej zbrodni. Dochodzenia prowadzone przez władze dostarczyły obfitego materiału obciążającego.

Opinia publiczna domaga się wdrożenia niezbędnych kroków przeciwko szturmowcom. Frakcja socjalistyczna już dawno zgłosiła w tej sprawie interpelację w Reichstagu.



„LITTORIALE STADIONE” W BOLOGNI.

Na tym sportowym stadionie, wybudowanym za Mussoliniego, przy rozgrywkach ślady zazwyczaj do 60 tysięcy widzów.

Roosevelt przygotowuje wielką akcję polityczną.

LONDYN, 27.12. Z Nowego Jorku donoszą, że Roosevelt odbył wczoraj dłuższą rozmowę z przedstawicielem Stanów Zjednoczonych, na konferencję rozbrojeniową Normanem Davisem. Rozmowa dotyczyła obecnego położenia w Europie, ze szczególnym uwzględnieniem stanu za gądnienia rozbrojeniowego.

Norman Davis oświadczył po konferencji dziennikarzom: „Rozbrojenie jest nieodzowne celem przywrócenia zaufania w świecie. Zaufanie oznacza kredyt, kredyt zaś znaczy ożywienie gospodarcze”. Norman Davis wyjeżdża w dniu dzisiejszym z Nowego Jorku do Genewy.

Korespondent waszyngtoński „Timesa” donosi iż Norman Davis po konfe-

rencji z Rooseveltem odbył rozmowę z Edmondem Day'em, członkiem przygotowawczej komisji, opracowującej plan przyszłej światowej konferencji gospodarczej. Day również wyjeżdża w tych dniach do Genewy. Będzie on pierwszą oficjalną osobistością, wysłaną przez przyszłego prezydenta Roosevelta do Europy.

Korespondent waszyngtoński „Daily Express” donosi swemu dziennikowi, że od 14 dni bawi w Europie mąż zaufania Roosevelta, wysłany z misją wysondowania stanowiska ważniejszych państw europejskich w sprawie zagadnienia długów wojennych. Nazwisko tej osobistości jest trzymane w tajemnicy.



Angielski samochód wyścigowy, zbudowany w ten sposób, że kierowcy wcale nie widzą, ukryty jest bowiem pod pokrywą.

Bolszewicy w strachu przed operetkowym hetmanem.

RYGA, 27.12. Niebezpieczeństwo zbliżającej interwencji państw kapitalistycznych przeciwko Sowietom ponownie jest omawiane przez prasę moskiewską.

„Prawda” gwałtownie atakuje Anglię za poparcie udzielanie rękoma b. hetmanowi Ukrainy, Skoropadskiemu, który wydaje w Londynie specjalne pismo, propagujące interwencję przeciwko Sowietom, celem oderwania Ukrainy od ZSSR.

Niepoznaną postać politycznego jest okoliczność, że pismo, uchodzące za organ najbardziej zbliżony do Stalina,

na dowód słuszności swych wywodów, cytuje artykuł b. wodza rosyjskiej armii monarchistycznej, gen. Denikina, który wystąpił niedawno w organie Minkowa „Poledniye Nowosti”, potępiając separatyzm ukraiński.

„Prawda” nie szczędzi obelżywych zwrotek pod adresem konserwatystów angielskich, finansujących Skoropadskiego, którego pismo nazywa kukłą imperjalistów niemieckich, porzuconą na śmietniku berlińskim przez dawnych chlebowców.

Zamachy rewolwerowe na członków G. P. U.

MOSKWA, 27.12. W Zaslawniu został zamordowany wieczorem na jednej z ulic członek mnińskiego oddziału GPU. Kilenko Włodzimierz przez

studenta uniwersytetu w Mińsku, Piotra Biatienkowna. Student po daniu strzału zaczął uciekać, ale gdy zobaczył, że jest ścigany przez członków milicji, odebrał sobie życie. Zamach wywołał wielkie wrażenie w okolicy. GPU, twierdząc, że Biatienkow działał z polecenia jakiejś trózystycznej organizacji.

Również na Ukrainie w Korjastynie zamordował niejaki Bogolow członek GPU. Krawczuk, Bogolow został zabity przez GPU.

Rząd sowiecki z tego powodu widzi w tych aktach terrorystycznych zapowiedź szerszej akcji i przedsiębiorze najsilniejsze represje w stosunku do sze-

rokiej ludności tych okolic, w których takie zabójstwo powstało.

Ludność dopatruje się zapowiedzi jakichś ruchów powstańczych, które ją uwolnią z pod jarzma bolszewickiego.

Gen. Schleicher

WOLI ROZMOWĘ Z WOJSKOWYMI

BERLIN, 27.12. „Montag Morgen” ogłasza interesujące rozważania na temat dalszej taktyki rządu Rzeszy w sprawie praktycznych następstw równoprawienia zbrojeń.

Dziennik stwierdza, iż inicjatywa angielska, ujawniona za pośrednictwem „Daily Telegraph”, w sprawie zwołania konferencji 5-ciu mocarstw, na której szefowie rządów i przedstawiciele dyplomatyczni omówiliby wspomnianą kwestję, została przez stronę niemiecką odrzucona.

Kancelarz Schleicher stać ma na stanowisku, że porozumienie w tej kwestii o wiele łatwiej da się osiągnąć za pośrednictwem rokowań rzeczoznawców wojskowych. Dlatego też rząd Rzeszy zamierza śledzić dalszy przebieg narad konferencji rozbrojeniowej, przyczem do poważniejszych rokowań nie dojdzie przed kwietniem przyszłego roku. W tym czasie nadarzy się wiele okazji do rozmów z niemieckimi i francuskimi rzeczoznawcami wojskowymi, które przygotowują odpowiednie porozumienie.

NA KANWIE.

Filozof i gaśnica.

Pan Pinkus Szeps miał sublokatora, można śmiało powiedzieć, że to był drań i sublokator.

Całymi dala mi leżał na otomanie, czytał, palił papierosy, pisał listy i grosza nie płacił.

Na nagabywania właściciela mieszkania odpowiadał stale:

— Nie płacę, z powodu nie zarabiam.
— A kiedy pan zacznie zarabiać?
— Ja wiem, spytaj się pan kryzysa.
— Sie mnie zdaje, że tu kogoś komornik będzie musiał wziąć za mordę.
— Adje się z panem — odpowiadał nieugięty sublokator i wypychał p. Pinkusa na schody.

Nieszczęśliwy człowiek gryzł się, martwił, nie wiedząc, co robić. Wszystkie eksaminy wstrzymał do wiosny — w ogóle czarna rozpacz. Aż pewnego razu spotkał w ogrodzie krasnoludka starego przyjacela.

— Pinku, co ci gryzie? Jak ty wyglądasz, jak? Taki jeżdżesz mizerny, że niema cię na czym patrzeć!

— Sublokator mnie gryzie. On mnie robi śmierć 48 godzin na dobę. Taki toż młodziak i jak mieszka? — wcale nie wychodzi z domu! To jest poeta, artysta, filozof, ja wiem.

— Co znaczy filozof?
— On nie uznaje płacić! Pieniądz dla niego jest za drobnostką, za dziecinne igraszką. Tak mnie powiedział.

Przyjaciel myślał długą chwilę, w końcu drapał się w rozłożystą brodę i rzekł:

— Ja tobie co powiem, Szeps, ty go musisz robić niepospodzianki, żeby on przestał być filozof. To potem on się wyprowadzi.

— Jakie niepospodzianki, jakie?

— Zaraz. Ja ci powiem.

I wierny przyjaciel przez pół godziny szeptał coś z wielką energią p. Pinkusowi, który notował to przemówienie na bilecie tramwajowym. Jakże były sposoby rozstraszania filozofa, okazało się już następnego dnia.

Sublokator p. Szymon Zajczyk spał jeszcze śpiąc na swym łóżku, stojącym przy zamkniętych drzwiach, łączących jego pokój z resztą mieszkania, kiedy poczuł, że na rozgrzane plecy spada mu strumień lodowatej wody. P. Zajczyk trzepotał się chwilę, potem jak aszony wykoszył z mokrej pościeli, wybiegł na korytarz i wpadł do pokoju gospodarza. P. Szeps stał przy drzwiach od kłucza, z wielką czerwoną gaśnicą pożarową w ręku.

— Kogoś pan zagasił, psakrew, kogo?

— O wiele mnie ucho nie myli, to panu!

— Tak jest, ale się zapytam z powodu?

— Myślałem, że może pan już nie żyjesz.

— Albo się pana zrobiło nie dobrze. Ja wiem!

Godzina jedenasta, a pan idziesz leżeć w łóżku. Ponieważ drzwi były zamknięte, musiałem pana ratować przez dziurkę od klucza. A zresztą co wam to szkodzi. Wszak filozof jestosie Zajczyk i na drobnostki nie zwracał uwagi.

Pan Zajczyk chciał coś powiedzieć, ale złapał go dreszcz, zadzwonił więc tylko zębami, kłębął dwa razy i pobiegł się ubierać.

Cacenie zapomoga gaśnicy było jednym z setki sposobów, doradzonych p. Szepsowi przez przyjacela. Sublokator filozof został doprowadzony wkrótce do czarnej rozpacz i sam się wyprowadził. Zapłacił jednak nie chciał, to go zaprowadzono przed sąd grodzki, gdzie wyznał na jaw kawały z gaśnicą i inne wtręty, stosowane przez p. Szepsa.

Mimo wielkiego wściekła, sądził sąsiedzi od p. Zajczyka na rzecz gospodarza lokala należność w kwocie zł. 200.

Kalendarz Scienny „Kurjera Zachodniego”

na grubym papierze prześlemy wszystkim P. T. Prenumeratorom K. Z. wraz z noworocznymi życzeniami w dniu 1 stycznia 1933 r.

Wydawnictwo „Kurjera Zachodniego”.

MAŁA ENTENTA OSTRZEGA

Obrady ministrów spraw zagranicznych trzech państw, należących do Małej Ententy, odbyły się przed paru dniami w Białogrodzie, wywołując wszędzie duże wrażenie. W konferencji uczestniczyli pp. Benesz, Titulescu i Jeftić, jugosłowiański minister spraw zagranicznych. Dyskusja, a głównie podane do publicznej wiadomości znamienne uchwały konferencji wskazują, że przedstawiciele trzech państw Europy środkowej oceniają położenie z powagą i zgóry przestrzegają opinię światową przed możliwymi niebezpieczeństwami.

Ministrowie spraw zagranicznych poruszyli zatem aktualne zagadnienia gospodarcze, rozbrojeniowe oraz sprawę długów. Komunikat natomiast nie wspomina o stosunku Małej Ententy do Rosji, co szczególnie jest ważne ze względu na niedawne posunięcia w tym zakresie Rumunii.

Najbardziej znamienne jednak są uchwały konferencji, zmierzające do wzmocnienia Małej Ententy. Komunikat powiada, że utworzona będzie rada Małej Ententy. Zameśnienie węzłów między trzema państwami, stojącymi na gruncie traktatów pokojowych jest bardzo wymownym znakiem ostrzegawczym. Widocznie trzej ministrowie tych państw, z których pp. Benesz i Titulescu odgrywają dużą rolę na terenie geopolitycznym, uznali, że Liga Narodów ze swoimi instytucjami zaczyna zawodzić i że należy szukać nowego oparcia we wzmocnieniu regionalnego porozumienia, jakim jest Mała Ententa. Uznano widocznie również, że i położenie międzynarodowe wymaga takiego wzmocnienia.

Z głosów prasy czeskiej i jugosłowiańskiej, a również z wywiadu udzielonego przez p. Titulescu, wynika, że głównym tematem rozmów białogrodzkich była sprawa kampanji nr rzecz rewizji granic. Kampanja ta, według oceny państw Małej Ententy, przybiera znacznie poważniejsze i konkretniejsze rozmiary, niżby się to wydawało, zbyt już niestety otrząskanej z tem zagadnieniem opinii światowej.

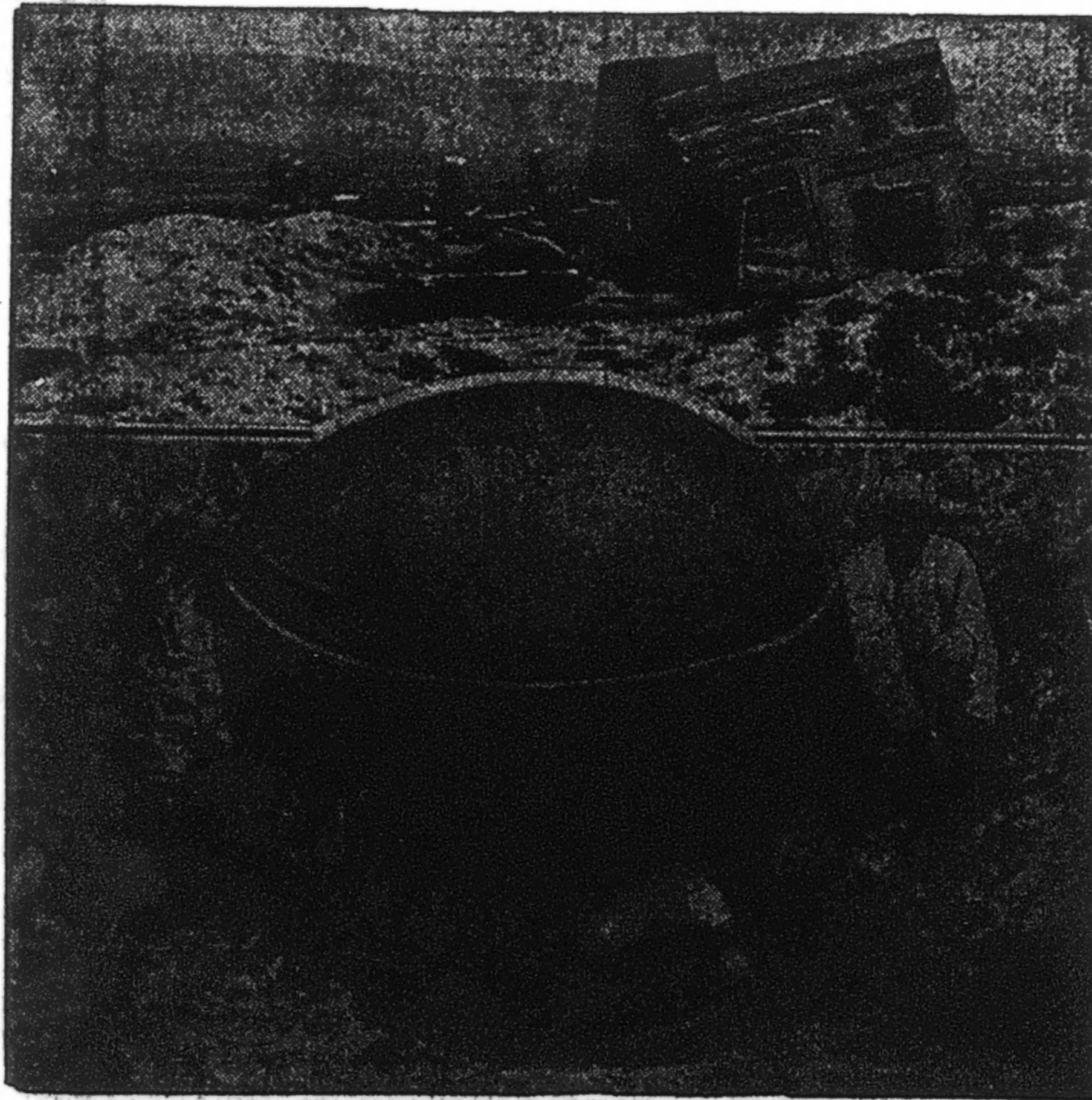
Paryski „Temps”, poświęcając konferencji Małej Ententy wstępny artykuł, przyznaje, że nad Europą środkową zaczyna unosić się niedobrya atmosfera. Wiele światła na te zagadnienia rzuciła może przesłana, ale nie mniej znamienne rewelacje znanego publicysty angielskiego p. Steeda, o których pisał obszernie niedawno nasz rzymski korespondent. Rewelacje te mówiły, że Europa środkowa w myśl porozumienia niemiecko-włoskiego ma być podzielona na sfery wpływów niemiecką i włoską, przyczem Niemcy miałyby uzyskać swobodę ruchów w kierunku Polski, a Włochy na Bałkanach oraz w części Europy środkowej. Za cenę utrzymania odrębności Austrii w stosunku do Niemiec, miałyby być przeprowadzone radykalna rewizja granic na korzyść Węgier. Główne ofiary miałyby ponieść Jugosławia. Wspominając o tem, „Temps” czyni następujące uwagi:

„Nie chcemy przypuszczać, by projekty mogły być poważnie traktowane przez odpowiedzialnych mężów stanu w Berlinie i Rzymie, jesteśmy jednak zmuszeni stwierdzić dość niepokojące objawy: widoczne są wysiłki, zmierzające do odświeżenia Rumunii od Małej Ententy i od tradycyjnych przyjaciół Bukaresztu: widoczna jest płynność w stanowisku Polski od czasu, gdy p. Zaleski musiał oddać kie-

rownictwo spraw zagranicznych tego kraju p. Beckowi; mamy pozbawioną do czynienia z gwałtowną kampanją antyjugosłowiańską, która rozwija się we Włoszech na skutek przykrego, lecz mało ważnego zajścia, mianowicie zniszczenia w Trogirze (w Dalmacji) lwów kamiennych św. Marka, jako ostatniego dowodu historycznego dawnego panowania Wenecji w Dalmacji”.

„Temps” zauważa, że nerwowy nastrój, jaki objawia się w państwach środkowych, jest całkiem zrozumiały. Dobrze się zatem stało, i z ogólnego punktu widzenia, że ministrowie spraw zagranicznych Czechosłowacji, Rumunii i Jugosławii zwrócili uwagę na te fakty niepokojące. Ale przyznać należy, że są one wynikiem ogólnej sytuacji

międzynarodowej, która rozwija się istotnie w sposób niepokojący, wbrew woli państw Małej Ententy. Przyznanie Niemcom równości praw w dziedzinie zbrojeń, zamiary zorganizowania poza Ligą Narodów kierowniczego ciała w Europie, złożonego z pięciu wielkich mocarstw, wśród których Francja byłaby zupełnie odosobniona, wszystko to stwarza warunki, korzystne dla takich oświadczeń, jakie złożył niedawno premier węgierski, który zapowiedział, że r. 1933 będzie rokiem rewizji traktatów. Ale jakie jest stanowisko w tych sprawach Polski, na której politykę „Temps” zwrócił po raz pierwszy uwagę w formie tak wymownej?



400-LECIE UPADKU PAŃSTWA INKASÓW.

Przed 400 laty zostało zniszczone państwo Inkasów (Peru) przez hiszpańskiego zdobywcę Pizarro, barbarzyńskiego dzikusa w mniemaniu dostojnego granta. Państwo Inkasów rozwijało się do tego czasu w dobrobycie i wysokiej kulturze, której relikwiny na ilustracjach, przedstawiających: (a) góry i zw. bramę słońca w Tiahuanaco, (b) do- tu) część głowy z pomnika boga słońca.

Wolne posady we Włoszech. „Odmłodzenie i potanie” aparatu urzędniczego.

Rzym, w grudniu
Gwiazdkowy prezent: w czasie zimowego największego nasilenia bezrobocia 6740 wolnych posad!

Cała Italia jest poruszona. Wolne posady na stanowiskach urzędników państwowych! Mimo mizernego uposażenia jest to jednak szczyt marzeń inteligenta, który od kilku lat nie może znaleźć żadnej pracy. Zgodnie z nowym dekretem Mussoliniego, angażowanie pracowników na wolne posady odbywać się odtąd będzie w drodze publicznego konkursu. W ciągu roku 1933 przyjętych będzie ok. 7000 nowych urzędników. Dalej następuje wyliczenie posad w poszczególnych resortach. O nowych pracowników ubiegają się prawie wszystkie ministerstwa, nawet prokuratura generalna. Przedują pod względem ilości wakansów: ministerstwo skarbu — 1093 wolne stanowiska, ministerstwo oświaty — 1535 i ministerstwo komunikacji — 1344. Na szczyt listy znajduje się ministerstwo spraw zagranicznych, poszukujące tylko 36 funkcjonariuszy i wreszcie ministerstwo kolonii — 1 awans!

W miarę czytania dekretu przeciętny włoski inteligent traci powoli nadzieję. Nie dość jest mieć odpowiednio kwalifikacje (takich jest wielu), należy być w wieku do lat trzydziestu a... należeć do partii faszystowskiej. Wyjątek co do wieku przysługują będzie tylko tym kandydatom, którzy wykazują się przynależnością do partii faszystowskiej z okresu przed październikiem 1922 lub udziałem w wojnie 1915-1918 r.

Konkurs swój sferę rządową uzasadniają w następujący sposób. Aparat urzędniczy jest przeważnie stary i niedostosowany do potrzeb państwa korpo-

racyjnego. Na pierwszy ogień rzucano 11 tysięcy starych urzędników, którzy albo przejdą na emeryturę, albo zostaną usunięci za odszkodowaniem. Na ich miejsce przyjęci zostaną nowi, młodzi i bardziej energiczni funkcjonariusze, którzy przeszli „szkołę faszystowską”. Owe 11 tysięcy wakansów podzielone zostały na 2 grupy, z których pierwsza (6740 posad) obsadzona będzie w r. 1933, reszta stanowisk — w roku 1934. W ten sposób rząd faszystowski zamierza przeprowadzić nie tylko odmłodzenie, lecz i znaczne potanie aparatu urzędniczego.

Faszystozacja? O to chodzi przede wszystkim. Rugi niefaszystów na najniższych nawet szczeblach służbowych trwały od roku 1922. Nieznaczne resztki starych, „neutralnych”, bezpartyjnych grzybiów skazane zostają teraz na zagładę. Bo i cóż pocnie dziś starszy pan w prowincjonalnej miejscowości bez groza w kieszeni? Do jakiej pracy przystąpi obecnie gdy pracy niema w ogóle? Faszyci nazywają to „logiką faktów”.

Istotnie, taką byłaby „logika faktów”, gdyby przyjęć zasadę, że państwo istnieje dla partii, ale jeśli jest odwrotnie i partia faszystowska szczerze chce wyznawać ideę służenia państwu, to dbać powinna o interesy wszystkich obywateli, nawet tych, którzy czarnych kosztów nie noszą. Ale dla usprawiedliwienia żonglerki posadowej entuzjaści Mussoliniego wyjaśniają: „Wszystko jest w porządku, bo faszizm i Włochy to jedno i to samo...”

Gwiazdkowy podarek — konkurs posad rządowych nieświeżnie się dla ogółu zapowiada.

Al. Monte.

Z DNIA.

ALUZJA B. MIN. ZALESKIEGO DO WODZÓW SANACJI.

Na oficjalnej akademii urządzonej w sali opery warszawskiej z okazji 10 rocznicy śmierci Prezydenta Rzeczypospolitej Gabriela Narutowicza, wygłosił przemówienie b. min. spraw zagranicznych p. Zaleski, które m. in. taką zawierało aluzję do ludzi politycznych:

„Narutowicz nie zapomniał ani na chwilę, że państwo to cel, a partia tylko środek, że interes całości powinien zawsze górować nad interesem partii, a tembardziej jednostki...”

„Jeżeli tę wielką prawdę powinien mieć przed oczyma każdy obywatel państwa, to przede wszystkim mieć ją powinni ci, którzy mają sobie powierzona obronę interesów jego państwa...”

Czy „kazanie” p. Zaleskiego odnieść się skutek, trudno w to wierzyć.

DEZERTERZY.

Usunięty ze Związku legionistów redaktor nacz. sanacyjnej „Nowej Ziemi Lubelskiej” p. Adam Zajaczkowski omawia ten fakt w numerze wigilijnym pod pow. tytułem z następującym motto Żeromskiego:

„Jeszcze nie przestał być dla nas miejscem zesłania Sybiru step, a już i inny Sybir stworzyliśmy wśród siebie. Na ten Sybir wysła większość niebezpieczne swe duchy.”

„Parafia zorganizowana — oto nowa Polska”.

A dalej tak pisze:

Tu nie chodzi o Zajaczkowskiego czy innego X. Y., tylko o coś innego, wyższego, bo o „sprawę naszą” — o zwycięstwo naszej ideologii legionowej.

Tu osoba ta czy owa nie nie znaczy — znaczy „idea Komendanta”.

Wy tę ideę zdradziliście.

Zdradziliście dla pełnego brzucha, wygodnego fotela i dla możności rozbijania się po Oazach, Kąpielach, Europejskich czy Angielskich restauracjach. Z Polski uczyniliście „organizowaną, dochodową parafę własną”. Jesteście dezterami idei Komendanta.

I kto wy jesteście?

Przed wojną byliście mali, szarzy tak, jak dzisiaj jest szarym legionista i peowiak.

Wyrośliście nie tylko dzięki swym zasługom, ale wyrosliście również na grzbiatach całej masy legionowo-peowiackiej — na to, by ją potem wyrzucić jako śmiecie nieprzydatne.

Dziś wam ten szary legua czy peowiak na razie niepotrzebny — więc dziś się odrzuca — a daje się tylko mu w pewnych chwilach piękne słowa, puste, wyświechtane.

A dalej takie gromy:

Dziś, wy, demokraci z krwi, a ze snobizmu arystokracji, wyciągacie ręce nie do swoich towarzyszy broni, ale do robotnika, czy chłopca — ale do ks. Radziwiła czy Tyskiewicza, do Lewiatana czy kardynała.

Może macie rację — może się znajdują dla was posady lokajów w ich antykamerach, gdy nadejdzie ten dzień, że będziecie zmuszeni opuścić wasze wygodne wysobite fotele. Bo przyjdzie ten moment.

Tak jak BBWR. poza prezesami, sekretarzami i posłami nie ma za sobą nikogo — tak i wy panowie Głównego Zarządu Związku Legionistów zostacie sami.

Może ten i ów da się wam przekupić, ten i ów urzędnik da się przestraszyć, ale szara brać legionowa i peowiacka nie chce mieć wspólnego z dezterami ideologii naszej.

A więc walka idzie na ostro!

MOWIĄ JUŻ O WYBORACH.

Zargonowa prasa żydowska, m. in. „Hajnt”, podaje następujący komunikat:

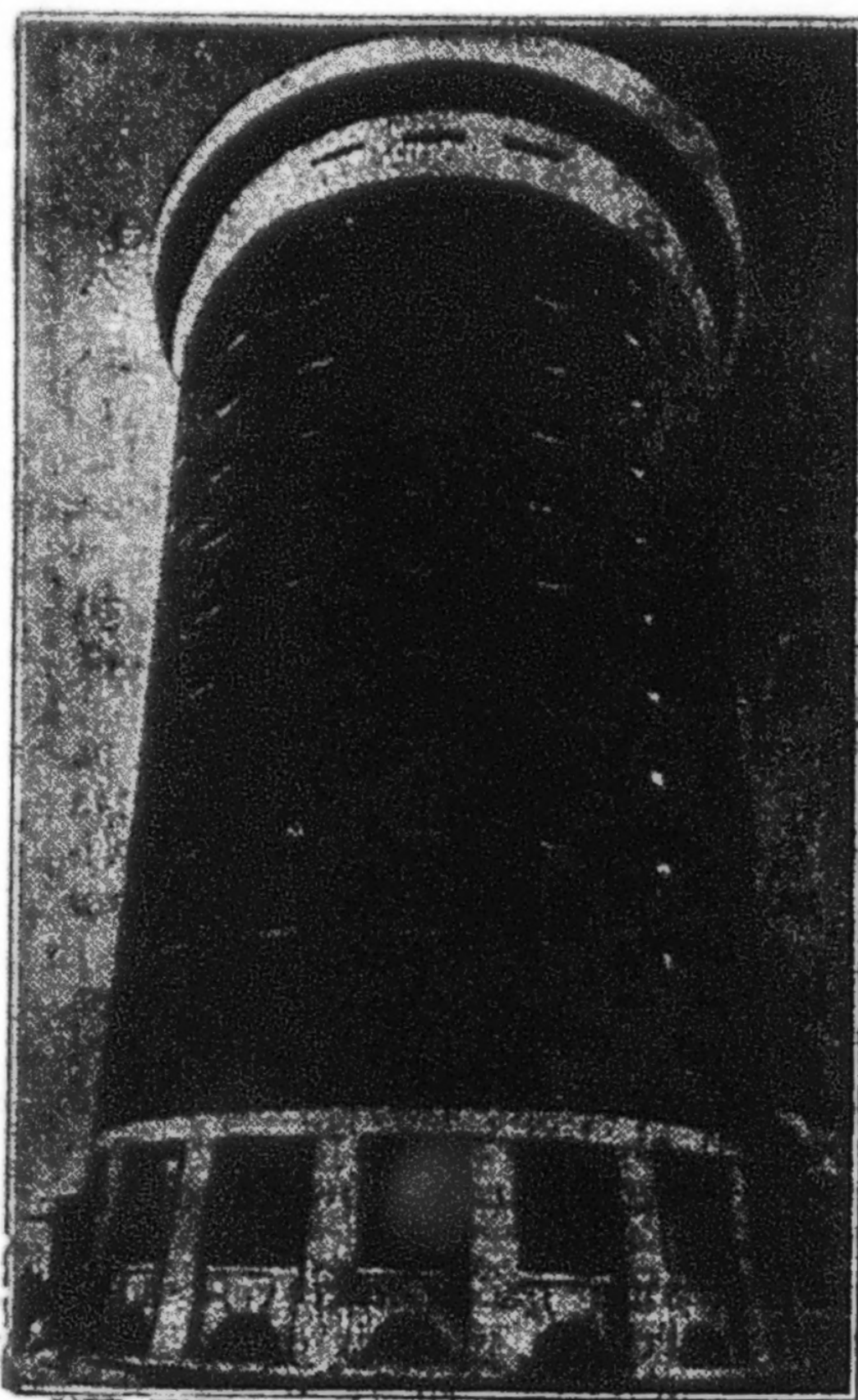
„Ze źródeł miarodajnych zapewniamy, że przy wyborach, które mogą odbyć się w Polsce w najbliższym czasie, a zatem przy ewentualnych wyborach sejmowych lub do rad miejskich, będzie żądany od każdego wyborcy dowód, że posiada on obywatelstwo polskie. Kto nie będzie miał tego dowodu, nie będzie mógł głosować. W związku z tem jest potrzebne, aby żydzi zawczasu zaopatrzyli się w paszporty, w których byłaby zamieszczona odpowiednia notatka o ich obywatelstwie”.

Niektóre dzienniki dopatrują się w tej notatce zapowiedzi bliskich wyborów parlamentarnych. Naszem zdaniem, jest to bezpodstawne przypuszczenie. Obecny Sejm jest dla sanacji szczytem marzeń i zbyt wygodnym narzędziem, aby mogła ryzykować nowe wybory. Chodzi zaś żydom samorządowe, do których może dojść wnet, o ile ustawy samorządowe zostaną uchwalone.

STOPIEN NATEŻENIA WALKI Z GRUŻLICĄ JEST WYKŁADNIKIEM
TROSKI O ZDROWIE I SIŁE PRZYSZŁYCH POKOLEŃ.



74-letni biskup Ingram (angielskiego obrządku kościoła) gra w boki.



NIE WIEŻA WODNA, LECZ HOTEL.
Na górze Sestri w górnej Italii zbudowano hotel w stylu wieży wodnej. Hotel ten przeznaczony jest dla uczestników sportów zimowych.

Dzwon przebaczenia

Dziwnego zdarzenia świadkiem był proboszcz wioski Holmfirth w hrabstwie Yorkshire (Anglia). Zwrócił jego uwagę kilka uderzeń dzwonu jego kościoła. Chcąc się przekonać, kto dzwoni o tej spóźnionej porze, wszedł do kościoła i zauważył jakąś kobietę, klęczącą przed ołtarzem. W kilka chwil później zjawił się jakiś mężczyzna, który również uklęknął obok niej. „Przebaczam ci” — powiedziała ona po pewnym czasie. Obaj wyglądali na niezmiernie wzruszonych.

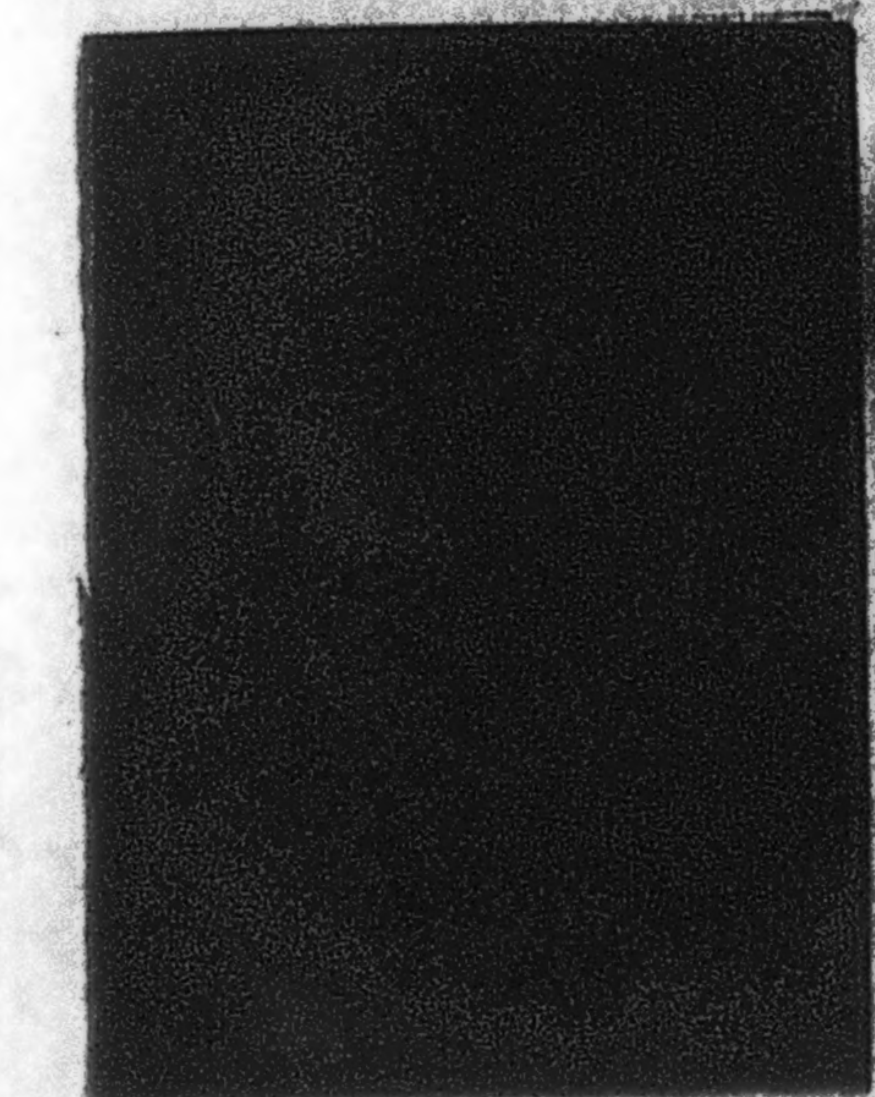
Gdy wkrótce potem zabierali się do odejścia, zbliżył się do nich ksiądz i zapytał o motyw ich zagadkowego nieco zachowania się. Opowiedzieli mu swoją historię, która godna jest powieściopisarstwa wyobraźni.

Szereg lat temu w tymże samym kościele odbył się ich ślub. Matrimonium było niefortunne, gdyż po dziesięciu latach on ją opuścił. Jakkolwiek separacja dokonała się za wspólną zgodą, opuszczona żona poprosiła, że nigdy nie przebaczy. Później jednak, na usilne prośby i błagania skruszonego małżonka, chcącego wznowić wspólne życie, zgodziła się częściowo ustąpić. Przyrzekła, że jeżeli jednego dnia miałaby zmienić swoją decyzję, to go o tym zawiadomi. Każdego roku, w rocznicę ich ślubu, pójdzie modlić się do kościoła i jeśli wówczas znajdzie dość siły, żeby przebaczyć, to pociągnie za sznur od dzwonu...

Szczury

POD CZERWONYM SZKŁEM.

Dwaj profesorowie szwajcarscy F. Ludwik i I. Rles w Bernie, przeprowadzają bardzo ciekawe doświadczenia, mające wykazać, czy światło kolorowe wywiera jakikolwiek wpływ na rozwój tadek. Doświadczenia te przeprowadzono na szczurach, które trzymano w klatkach z wyłączeniem światła dziennego, a których nakrycie zaopatrzone było w optyczną szklaną filtrację światła czerwonego i niebieskiego. Młode szczury pod szkłem czerwonym rozwijały się korzystnie i szybko. Waga ich była o ok. 30 g. większa niż szczurów, chowanych pod zwykłą białą szklaną.



Pracowni inżynier - kobieta w Turcji.
panna Nispet Hanım.

ba. Między innymi znalazły się prawdziwe obrzydki, których stan zdrowia był zaskakujący. Pod szkłem niebieskim zwierzęta były także nieco silniejsze, lecz nie dorównywały ani w przybliżeniu okazom z pod szkła czerwonego. Podobnie korzystne wyniki uzyskano z pszczołami i innymi roślinożercami, tutaj jednakże z uszczerbkiem dla zabarwienia zielonego. Uczniowie szwajcarscy stwierdzili również, że pewne zwierzęta mają

instynktownie nie taką słabość do światła czerwonego i koloru czerwonego. Przeprowadzając doświadczenia na rozwój zwierząt pozostaje w związku z witaminami i witaminami, które domagają się aktywizacji przez kolor czerwony. Badacze szwajcarscy są zdania, że przypuszczalnie naświetlenie czerwone wpływać może także do datnio na rozwój człowieka, szczególnie w wieku dziecięcym.

Rzekoma zbroja Władysława Jagiełły.

W wiedeńskim sądzie egzekucyjnym, odbyła się w tych dniach — jak donoszą dzienniki wiedeńskie — licytacja zbroi rycerskiej króla polskiego Władysława Jagiełły. Zbroja ta pochodząca rzekomo z XV wieku, ma być dziełem słynnych artystów norweskich Seisenhofera i Hoppnera. Zbroję znaleziono podobno w jednym z zamków szlacheckich na Litwie. W r. 1928 nabył ją handlarz starożytności Dornhelm do spółki z małżonkiem śpiewaczki opery państwowej Jeritzy, baronem Popperem, za cenę 66.000 dolarów. Rzeczoznawcy wiedeńscy oceniają jej wartość na 150.000 szylingów, a amatorską na 200—300.000 szylingów. Między obu właścicielami zbroi doszło do sporu, który doprowadził ostatecznie do procesu cywilnego

przeciwko Dornhelmowi i licytacji jego udziału. Baron Popper nabył na tej licytacji udział Dornhelma za cenę 28.750 szylingów i w ten sposób zbroja przeszła na jego wyłączną własność. Zamierza on sprzedać ją do Ameryki.

Szczegóły, dotyczące się pochodzenia owej zbroi wymagają sprawdzenia. Zbroję, która, jak twierdzą znawcy, pochodzi raczej z XVI wieku, nie mogła być zamówiona ani przez Władysława Jagiełłę, ani nawet przez Władysława Warneńczyka, ponieważ nazwisko nabywcy zbroi p. Dornhelma, nie daje gwarancji czy p. Dornhelm nie jest identycznym z owym Dornhelmem, który przez lata służył we Lwowie jako znakomity rekonstruktor antyków.



ZNISZCZONY OBRAZ REMBRANDTA.

Słynny obraz Rembrandta „Stalmeesters”, znajdujący się w „Rijks-Museum” w Amsterdamie, został uszkodzony fatalnej metody odnawiania zniszczonego.

Oryginalny projekt ziemian

ODSTĄPIENIE ZIEMI R O B O T N I K O M R O L N Y M.

Agencja PHD, dowiaduje się, iż w związku z pogłębiającymi się trudnościami planicznymi ziemian wysunięty został przez niektórych właścicieli ziemskich projekt zastąpienia plac robotników rolnych t. zw. obróbką, będącą pozostałością ustroju feudalnego, praktykowaną jeszcze częściej na kresach wschodnich. Za pra-

cę w majątku otrzymywaliby robotnicy pewne obszary gruntów do uprawy, przyczem równowartość płacy stanowiłaby cena jednego kwintala zboża za hektar ziemi. Wydaje się wątpliwym, czy organizacje robotników rolnych potraktują przychylnie tego rodzaju propozycję.

Egzotyczna wigilia w dżungli afrykańskiej.

Znana podróżniczka angielska, Diana Strickland, przeżyła w czasie swoich wędrówek po Afryce noc wigilijną w dżungli. Opowiada ona o swoich przeżyciach, co następuje:

„Obudziłem się w moim namiocie w Lesambo i stwierdziłem, że marny dzień noc wigilijną. Noc ta trwała ogarnięta krótko, jak zwykła noc tropikalna, słone już wchodziło, a poprzez ścienny płócienny namiot dochodził mnie gwar rozmów moich boy'ów, którzy zajęci byli przygotowywaniem śniadania.

Przypomniało mi się wieczorna wigilia w moim domu londyńskim, pudding i goś pieszczona, nadziwana kasztanami; jakto tęskniłem o tym mięśniu, po długich przymusowych „wzrostach” z kucharzami moimi.

Główny i kucharz obudzili mnie i skierowali do wyznaczonego poproszonymi śniadaniem. Boye tłoczyli się przy wejściu i pokami kwiatów w garści, czarni chłopcy chcieli koniecznie ofiarować „memeshib” kwiatały i złożyć życzenia. Rozdawała im bukiety w postaci róż-

gwin, rozmienionej na pensy, co zostało przyjęte głośnym wybuchem radości.

Najpiękniejszy prezent wręczył mi mój czarny kuchcik, Salomon. Salomon przyniósł piękny, dobrze upieczony kawał pieczenia ze świeżo ubitej antylopy. Podziękowałem mu gorąco i, odgadując jego pragnienia, wręczyłem mu w nagrodę pensję za półtora miesiąca. Salomon czekał z radością. Salomon tęsknił na swoją, czy też jedną ze swoich czarnych żon. Teraz Salomon mógł już przestać pędzić na podwórzu do Bangowi i sprowadzić stamtąd swoją żonę, jak heban towarzyszykę.

Zasiedliśmy do stołu pięknie przybranego. Wokół stołu siedzieliśmy tajemniczym dźwiękiem afrykańskim; błogosławieństwem w duchu wywołano konsekwentnie, pięknych piosenek błędnych, w których zamknięto najpiękniejszą przysłówką świętą: bażanta w świątynie, baraninę w sosie, pudding ze śliwkami etc. etc.

Fłaszka dobrego burgunda poprawiła nastroj i pomogła mi przemieścić się między stronami rodzinne.



ZIMA W GÓRACH.

Od Davos na szczyt góry jedzie się kolejką 22 minuty (2663 m.), a potem na nartach zjeżdża się na torze (1800 m.). Jest to największa tego rodzaju atrakcja na świecie.

ZE SWIATA.

50.000 DOLARÓW ZA KONCERT.

Chicagowskie czasopismo „Radio Guide” zapowiada koncert radiowy Paderewskiego, który dotychczas stale odmawiał grania dla radio. „Guide” twierdzi, że Paderewskiemu ofiarowano za ten koncert niesłychane honorarium 50.000 dolarów.

JO - JO Z LUSTERKIEM.

W szwajcarskim pochodzie przez świat yo-yo podbiło sportowców, mężów stanu i filozofów. Najskuteczniej opierają mu się modniści, którym precyzyjne zabiegi „maquillage” nie pozostawiają ani chwili na kręcenie szpileczką. Dajmy na to — antrakty; trzeba: przejrzyć się w lusterku, przyglądać brwi, zrewidować oczy, podciągnąć puszek po policzkach, wargom nadać kształt purpurowego serduska. Roboty huk! Ale zabiegi te podpatrzył figlarny diabeł yo-yo i ze sportowca stał się usługowym rycelem: z prawej strony podaje damie lusterko i zwrócić ukrytą sminkę, z lewej — puderniczkę, na sznurku uwiesił paleczkę karminu. Tak przestawione yo-yo sprzedają wytworne magazyny paryskie. Czy i teraz zdolamy mu się oprzeć?

I TACY SIĘ ZNAJDUJĄ...

Pisma z Detroit podają, że do rejestratora miejscowego Matulewicz zgłosił się pewien Polak, którego nazwiska nie podają i prośbą o zwrócenie się do władz R. P. w oryginalnej sprawie. Petent, dowiedziawszy się z telegramów prasowych, że w Polsce wakuje stanowisko kata, wnoszą podanie o tę posadę, oświadczając, że gotów jest wyjechać do Polski, aby zostać katem. Urodził się on w Turku, ziemi Kaliskiej, ma lat 48. Obecnie bez pracy, przez szereg lat był on miejskim łapaczem bezdomnych psów. Rejestrator Matulewicz uczynił zadość prośbie petenta i wystosował odpowiedni list do konsulatu R. P. w Pittsburgu.



Shah perski Riza Khan na wspaniałym tronie, pokrytym 140.000 diamentów, wartości 220 milionów złotych.

DOBRA RADA.

— Dam panu dobrą radę: Niech pan w swojej sztuce używa złoczystego nie trójkąta ale wytrzymałym rewolwowym.
— Dlaczego, panie dyrektore?
— Publiczność obrazi się!

SP. RED. WIKTOR MONSIORSKI

W wigilię Bożego Narodzenia o godz. 7.10 wieczór zmarł w Sosnowcu redaktor naczelny „Expresu Zagłębia” śp. W. Monsiorski.

W śp. red. W. Monsiorskim ubyla postać bardzo popularna w Zagłębiu i życia z miejscowym społeczeństwem w ciągu swej 26-letniej pracy redaktorskiej. Zmarły był bowiem twórcą prasy w Zagłębiu i — jak słusznie podniósł wczorajszy „Expres Zagłębia” w wspomnieniu pośmiertnym — nauczył Zagłębie czytać gazetę lokalną, dla której utorował drogę do społeczeństwa.

To jest wielka i niezaprzeczona zasługa śp. red. W. Monsiorskiego.

Śp. red. Monsiorski był typowym dziennikarzem, zrodzonym w warunkach niewoli i b. ciężkiego zmagania się z warunkami finansowymi. Człowiek inteligentny, o wielkiej rzetelności i dokładnej znajomości warunków, w jakich poszczególne grupy i jednostki żyją, zawsze znajomość tę utrzymywał w fundamentach i rozwoju swych wydawnictw, przyczem sprzyjało mu szczęście. On potrafił je zaprzężyć do rywania swych wydawnictw, a jadąc po drogach i bezdrożach Zagłębia zawsze umiał przystanąć we właściwym sobie miejscu, zawsze potrafił znaleźć się tam, gdzie go potrzebowano.

W warunkach, w jakich działał śp. red. Monsiorski, trzeba było dobrze jeździć, by nie sypnąć się na zakrętach. On to potrafił znakomicie, a gdzie droga stawała się ciężką, zatrzymał się, pot ogarnął z czoła, zagadał wesoło i błysnął pogodnym a rubasznym humorem, a tymczasem ludzie dobrzy pomogli i jechało się dalej.

Pamiętam, jak się to nieraz gwarzyło o dawnych czasach.

— Pan młody dziennikarz — mówił śp. Monsiorski — ale tu inaczej się żyło. Wie pan, sam w Zabkowicach pod kościołem sprzedawałem gazetę, swoją własną i przez siebie napisaną gazetę. Gazeta szła jak... krew z nosa...

Lubił gawędzić i wtedy był naprawdę miłym sąsiadem. Można by to napisać o tem, jak śp. red. Monsiorski wykpiwał się żandarmom rosyjskim, siedząc w areszcie w Sławkowie, to znów w Piotrkowie. Jak karnawał wyczyniał z całą gromadą swych współpracowników, jadąc kuliem do Sławkowa, gdzie:

— Wypiliśmy wszyscy po pół litra, zakolendowaliśmy, a że noca była ciemna, trza było podpalić dwa sęgi drzewa przy stacji. Potanćowaliśmy a za oświetlenie trza było zapłacić 100 rubli mieszczuchowi, bo zbudzony przez lunę strasznej narobił wrzawy.

Wogóle był to człowiek o wielkim rozmachu, a zarazem drobiazgowy, o wielkim rozpędzie ideowym a zarazem skrupulatny wydawca, o wielkiej dobroci serca, a za chwilę uparty — jednym słowem natura bujna, nieokiełznana, nie mieszcząca się w trybach współczesnego ustroju społecznego i towarzyskiego. Był szlachcicem, pogrobowcem tych natur drobno szlacheckich, co przed trzema wiekami z karabelą, bodaj na powrózku do boku przywiązana, jechały z pod Pińczowa czy Piotrkowa na elekcję wiritim, harmider wielki czyniły na Woli pod Warszawą, w gębie mocne były, o imci sędzie z trybunału Piotrkowskiego miewały z nimi częste kłopoty.

Urodził się śp. Wiktor Monsiorski w Pińczowie w r. 1873, tam ukończył gimnazjum, potem uczęszczał do szkoły technicznej w Warszawie. Ale gdzie nieboszczykowi było zostać technikiem! Spłynał na tę dłubaninę i zaciągnął się do dziennikarstwa w Łodzi, gdzie pracował w „Kurjerze Łódzkim” a potem w „Rozwoju”. W r. 1906 przybył do Zagłębia, gdzie próbował stworzyć sobie samodzielny warsztat. Udało się! Założył tu najpierw „Głos Zagłębia”, potem „Kurjer Zagłębia”, a wreszcie przed 23 laty „Iskrę”. Pisał, zdobywał prenumeratorów, kłócił się i awanturzył,

jak mu coś nie pasowało, bronił robotnika i pozyskiwał go tym sposobem jako prenumeratorkę, miał konflikty z cenzurą rosyjską, siadywał po więzieniach. A nigdy nie tracił werwy i humoru, którym podtrzymywał ducha w całym społeczeństwie.

Pogrzeb śp. red. Monsiorskiego.

W dniu wczorajszym odbył się w Sosnowcu pogrzeb śp. Wiktora Monsiorskiego, redaktora naczelnego i współwydawcy „Expresu Zagłębia”. W tej ostatniej posłudze wzięło udział liczne grono znajomych i przyjaciół Zmarłego.

O godz. 10 rano odbyła się ekspozycja z domu żałobcy przy ul. Teatralnej do kościoła parafialnego. Kondukt prowadził ks. kanonik Janowski w asystencji ks. Brodzińskiego i ks. Koniecznego.

Nabożeństwo żałobne w kościele parafialnym odprawił ks. kan. Janowski. Pienia żałobne wykonał pp.: Mirek, Zgorzelski i Kalkowski.

Po nabożeństwie wyruszył kondukt na miejscowy cmentarz, prowadzony przez ks. kanonika Raczyńskiego w asystencji ks. Głowali, ks. Brodzińskiego i ks. Koniecznego.

Za trumną postępowała najbliższa rodzina, poczem szły liczne rzesze znajomych i przyjaciół. Wśród obecnych zauważyliśmy posła Gosiewskiego, posła Koniecznego, dyr. Mazurę, wicekomisarza i przewodniczącego rady BBWR. w Sosnowcu, Almsztadta, komisarza Rzeczkowskiego, dyr. Wąsowicza, przedstawicieli dziennikarstwa miejscowego i wielu innych.

W zupełnej ciszy, przerywanej od czasu do czasu biciem dzwonów, posuwał się pochód żałobny w stronę cmentarza. Rozkołysały się mocno

Ale miewał też często chwile słabości. I tak np. jesienią 1914 roku był aresztowany przez legionistów - Pilsudczyków za nieprzychylnie stanowisko wobec ruchu legionowego. To znów wkrótce został aresztowany na rozkaz okupacyj-

dzwonów, gdy kondukt wszedł na cmentarz.

Po odprawieniu modłów śp. Wiktor Monsiorski spoczął na wieki w grobie.

Nie żegnano śp. Monsiorskiego przemówieniami. Nie mieli nic do powiedzenia działacze, którzy z usług śp. p. Monsiorskiego korzystali, z jego pracy trudnej i żmudnej korzyści czerpali...

Wdzięczność ludzka chodzi czasami dziwnie kapryśnie.

Śp. Wiktor Monsiorski, redaktor naczelny „Expresu Zagłębia”, opuściwszy już ten padół ziemski, obojętny jest na wszelką ludzką wdzięczność i uznanie. Nie ubiegał się nigdy o to i nie żądał tego. Nie posiadają tej zalety ludzie, którym istotnie wielkie usługi oddad, a którzy, ubiegając się nieustannie o wdzięczność ludzką, nie umieją być sami wdzięcznymi.

Na grobie śp. p. Monsiorskiego nie mieli nic do powiedzenia... A kto wie, czy gdyby nie śp. p. red. Monsiorski, byłiby tam, czem są, czy piastowaliby te zaszczytne mandaty społeczne i polityczne, jakie piastują. Ta miłująca wymowa dużo powiedziała i rzuciła jasny promień na ciemną mogiłę śp. p. Monsiorskiego, a mrocznym refleksem pokryła tych, którzy nie rzekli nawet:

— Żegnaj redaktorze Monsiorski, Bóg ci zapłać za to wszystko, coś dla nas uczynił!...

KRONIKA ZAGŁĘBIA.

KALENDARZYK.

28	Dzień Młodzianków
Sroda	Jutro Tomasza
	Wschód słońca 7 m. 45.
	Zachód „ 15 m. 30.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC
ZAGŁĘBIE: Halka.
PALACE: Maciste — król cyrku. — Bohaterowie morza.
EDEN: Pogromcy przestworzy.
BEDZIN
NOWOŚCI: Zabójstwo o świcie.
ŚWIATOWID: Zabójstwo o północy.
DĄBROWA
WANDA: Pat i Patachon w konkurach. — O wolań ludów.
KOMETA: W krzyżowym ogniu. — Ku chwale ojczyzny.
ARS: Baster się żeni.
ZAWIERCIE
STELLA: Kłatwa rodu mandarynów.
ARLEKIN: Szary dom.

× **OSOBISTE.** P. starosta Boxa wyjechał do Zakopanego na 4-tygodniowy urlop wypoczynkowy. Zastępuje go wicestarosta p. A. Izydorczyk.

× **PODZIĘKOWANIE ZA GWIAZDKĘ.** Kierownictwo szkoły nr. 7 im. A. Mickiewicza w Sosnowcu składa serdeczne podziękowanie pp. W. Cyplńskiemu z ul. Będzińskiej za obdarowanie sentą gwiazdek 90 biednych dzieci szkoły nr. 7, p. Adamowi Hesse za ofiarowanie 60 zł. na tenże cel dla dalszych biedactw, p. A. Bernadzikiewiczowi za 50 par pończoszek oraz rodzicom tej działy szkolnej, która tak chętnie podzieliła się słodyczami ze swymi biedniejszymi kolegami. Wszystkim szlachetnym sercom, które epieczą ulżyć w biedzie maluchom, niech Bóg szczeni.

Kierownik szkoły A. Barański.

Teatr miejski

W SOSNOWCU.

W środę dnia 28 b.m. — Premjera świętej krotkowili Wł. Jastrzębiec-Zalewski-go p. t. „NOWA ARYSTOKRACJA” („Gobelin”). Ceny miejsc zwykłe od 90 gr. do 3.50 zł.

„JARMARK ŚMIECHU”. Dnia 31 b.m. („Sylwester”) odbędzie się dwa przedstawienia arcywesołej rewii w 2 częściach (30 obrazach) w wykonaniu całego zespołu p. t. „Jarmark śmiechu”. Na barwną całość złożą się najnowsze przeboje taneczne i śpiewne oraz arcywesołe skecze. Ceny miejsc zwykłe. I-sze przedstawienie o godz. 8.15, II-gie o godz. 10.30 wiecz.

Teatr Polski w Katowicach

Sobota 31 b.m. godz. 20. „Noc Sylwestrowa” — o godz. 10.45 Rewia Sylwestrowa „Wesołek”.

Niedziela dnia 1 stycznia 1933 r. pop. — Jasełka „Gdy się Chrystus rodzi” — wiecz. „Noc Sylwestrowa”.

PROGRAM RAD JOWY

ŚRODA 28 GRUDNIA 1932 R.

11.50 Komunikat meteorologiczny. — 14.58 Sygnał czasu, hejnał z Wierzy Marjackiej. — 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. — 13.15 Komunikat gospodarczy. — 13.20 Komunikat meteorologiczny. — 15.10 Komunikat państwowego insytutu eksportowego. — 15.15 Komunikat gospodarczy. — 15.25 Intermezzo muzyczne. — 15.35 Program dla młodzieży: feljeton dr. Feliksa Bardeckiego p. t. „Nasi na wyspie Björnöja”, opowiadanie Wacława Sieroszewskiego. — 16.00 Muzyka. — 17.40 „Przysposobienie kobiet do pracy w przemyśle” — wygl. insp. p. E. Frelkowa. — 18.00 Muzyka lekka. — 19.00 Stefan Gątar-ski: „Serce Polesia”. — 19.20 Rozmaitości. — 19.30 Feljeton literacki p. t.: „Pochód Wyspiańskiego przez Polskę” — wygl. p. Roman Zrebowski. — 20.00 Muzyka salonowa. — 20.40 Wiadomości sportowe. — 20.50 Koncert kompozytorski Karola Szymanowskiego. — 22.00 „Na widnokręgu”. — 22.20 Intermezzo muzyczne. — 22.40 „Magmat-rewołucjonista” — wygl. prof. Adam Ozarkowski. — 22.55 Komunikat meteorologiczny. — 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Zapiszcie się do P.M.S.

nych władz pruskich i osadzony w obozie jeńców w Havelbergu. Nacierpiał się tam wiele i wrócił bardzo zmęczony, by wkrótce znów zadrzeć głowę do góry i rozpocząć pracę dziennikarską w wolnej Polsce.

Ostatnie dziesięciolecie pracy śp. red. W. Monsiorskiego znane jest wszystkim w Zagłębiu. Podstawą jego działalności było współdziałanie z rządem. Tak mu kazały działać nie tylko przekonania, ale i reprezentowany przez niego interes wydawniczy.

W roku 1926 po założeniu „Expresu Zagłębia” (Spółka z ograni. odpow., w której śp. red. Monsiorski i jego Rodzina miała połowę udziałów t. j. 3) opowiedział się bez zastrzeżeń za przewrót majowym i rządowi marsz. Pilsudskiego. Stąd stał się główną podporą t. zw. sanacji w Zagłębiu, której „Expres Zagł.” oddał nieocenione wprost usługi, szczególnie przy wyborach do Sejmu w latach 1928 i 1930. Ciężko mu nieraz było jako dziennikarzowi i wydawcy nieść sztandar ideowy sanacji, narzekał nieraz, ale... słowo się rzekło...

Mając niezłomną i wierną pomoc w osobie swej żony i pracowitej Małżonki, siedł śp. red. W. Monsiorski przez życie b. pracowite i pełne przygód, o jakich wielu dziennikarzom nie śniło się. Ciężko mu było złamać pióro na zawsze, wiedział, że jako redaktor i wydawca „Expresu Zagłębia” jest niezastąpiony.

Odcodził red. W. Monsiorski i zostawia po sobie puste miejsce. Odcodzi człowiek, który z sobą bierze do grobu uwięźnięty zarodek czynów, wiązkę niewyśnionych snów, drobne kwiatki z hałd zagłębiowskich i lę niejedną, którą w skrytości nieraz urosił nad swoją Dolą, co za piecem siedzi i — jak głosi stara legenda słowiańska — Zmarłemu siada na oczach, gdy gasną w pomroce.

Bywało rozmaicie! Gdyśmy przez ogród przysiadali sobie po sąsiedztwu, rozumiałem, że czynimy to pro fofo extemo.

A teraz grudkę ziemi rzucam na jego grób:

— Niech Ci ziemia Zagłębia będzie lekka!

Tad. Opiola.

Prezydent jako świadek

PROCESU CYWILNEGO.

Wchodząca z nowym rokiem w życie jednolita procedura cywilna zawiera specjalne przepisy w sprawie składania zeznań przez Prezydenta Rapiitej w charakterze świadka. O ile w toku procesu cywilnego zajdzie konieczność złożenia zeznania przez Prezydenta Rapiitej, sąd zwróci się za pośrednictwem kancelarii cywilnej Prezydenta z prośbą o wyznaczenie przez Głowę Państwa czasu i miejsca złożenia zeznań.

× **SYLWESTER W STOW. TECHNIKÓW.** Komitet dni przedwiozgrzecznych zaprasza na powitanie Nowego Roku do lokalni Stow. Techników w Sosnowcu. Początek o godz. 10 wieczorem roku bieżącego, koniec zaś o dowolnej godzinie roku następnego. Stroje skromne. Wejście tanie, bufet również, cel drogi każdemu współczującemu sercu.

× **WIECZÓR SYLWESTROWY.** Syndykat dziennikarzy polskich Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego organizuje Wieczór Sylwestrowy, który odbędzie się w sobotę 31 grudnia b.r. w salach hotelu „Savoy” w Katowicach. Początek o godzinie 22.30. Wstęp tylko za zaproszeniem dla pojedynczej osoby 2.50 zł., z rodziną 5 zł.

× **PRZYGOTOWANIA DO BALU RE PREZENTACYJNEGO.** Jak już nadmienialiśmy, w dn. 14 stycznia 1933 r. w salach resursy w Dąbrowie odbędzie się pod protektoratem p. starosty Boxy i p. plk. Rarogiewicza wielki bal reprezentacyjny, urządzany staraniem oddziałów Ligi morskiej i kolonijalnej w Dąbrowie i Będzinie. Posiedzenie komitetu organizacyjnego balu odbędzie się w środę, dn. 4 stycznia 1933 r., o godz. 7 wiecz. w gmachu starostwa.

Tylko ogłoszenia w gazetach WOLNE SĄ OD PODATKU MIEJSKIEGO.

W numerze 106 Dziennika Ustaw (poz. 484), znajduje się artykuł 17, zawierający postanowienia o podatku od napisów firmowych i ogłoszeń, umieszczonych na budynkach, słupach, kioskach lub podobnych miejscach, bądź to rozlepionych, roznoszonych, wywieszanych lub rozpowszechnianych w podobny sposób oraz o podatku od ogłoszeń, powielanych drukiem mechanicznie, lub w podobny sposób. Podatki te wolno pobierać gminom miejskim, podczas gdy gminom wiejskim wolno pobierać podatek od anonów poza obszarem gmin miejskich.

Zwolnione są natomiast od podatku ogłoszenia, zamieszczone w czasopiśmie, wychodzących nie rzadziej, jak w miesięcznych odstępach czasu, dalej ogłoszenia urzędowe, ogłoszenia wyborcze do reprezentacji publicznych, ogłoszenia o odczytach i zgromadzeniach publicznych oraz ogłoszenia osób, poszukujących pracy.

Sposób pobierania podatku od plakatów, szyldów i podatków od anonów określony w rozporządzeniu, który ogłosi minister spraw wewn. w porozumieniu z ministrem skarbu w rozporządzeniu wykonawczym.

× ZABAWA SYLWESTROWA W NIEMCACH w dn. 31 b.m. w górnych salach gospody Warszawskiego T-wa staraniem Komitetu na rzecz oddziału Ligi morskiej i kolonialnej w miejscu z czego 10 proc. przeznaczają się na bezrobotnych w miejscu. Wejście za okazaniem zaproszenia, które wysyła na żądanie Komitet zabawy w Niemcach.

× ZE STOW. KUPCÓW W BĘDZINIE. Staraniem Stow. kupców w Będzinie odbyło się zebranie informacyjne, na którym referat o księgach handlowych wygłosił referent Izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu, p. mgr. Sienkiewicz, a referat o sądach polubowych p. mecenas A. Tajtelbaum. Prelegenci zająłomi słuchaczy z najnowszymi rozporządzeniami i udzielali wyjaśnień na szereg pytań. Na zakończenie prezes Stow. p. L. Rubinlicht apelował do obecnych o zaprowadzenie ksiąg handlowych, o zgłaszanie się do sądów polubowych, wreszcie podziękował prelegentom za wyczerpujące informacje.

× SŁUŻBA W WOJSKU A OBYWATELSTWO POLSKIE. Wobec częstych nieporozumień i wątpliwości jakie się zaznaczyły ostatnio w kwestji uzyskania obywatelstwa polskiego przez tych, którzy służyli w wojsku polskim, a nie mają obywatelstwa polskiego, informujemy ze źródeł miarodajnych, że na mocy wyroków Najwyższego Trybunału Administracyjnego (L. R. 2771-25 i L. Rej. 2671-30) wszyscy przyjeźdźcy do służby wojskowej bez zastrzeżeń przed dniem 1 maja 1928 r. uznani za żołnierzy (kategoria A) jak i niezdolnych (kategoria C lub D), nabyli przez sam fakt przyjeźdźcy do wojska obywatelstwo polskie. Na tej podstawie mogą wszyscy zainteresowani starać się o uznanie aktu obywatelstwa.

× LEGITYMACJE DLA EMERYTÓW. Ministerstwo skarbu zarządziło, iż urzędnikom do wydawania i przedkładania legitymacji dla emerytów są Izby skarbowe w Warszawie, Lwowie i Poznaniu, oraz wydzielone skarbowe sąsiedniego zarządu wojewódzkiego w Katowicach.

× ZDJĘCIA FOTOGRAFICZNE NA ULICY. Rada izb rzemieślniczych R. P. złożyła w Ministerstwie przemysłu i handlu memoriał, w którym domaga się, aby władze udzielały zezwoleń na dokonywanie zdjęć fotograficznych na ulicach i w miejscach publicznych jedynie osobom, posiadającym prawo wykonywania rzemiosła fotograficznego i kartę rzemieślniczą. W memoriale wysunięty jest postulat, aby niefachowcom, posiadającym jedynie zezwolenie na przemysł okładkowy, wolno było dokonywać momentalnych zdjęć jedynie w tym wypadku, gdyby natychmiast wydawał klijenta gotową odbitkę, nie wymagając żadnego odrobienia i retuszu w domu. Jak słychać, Ministerstwo załatwił ten memoriał w sensie pozytywnym.

× W SPRAWIE URUCHOMIENIA WAGI WAGONOWEJ W BĘDZINIE. Na stacji kolejowej w Będzinie od dłuższego czasu nie jest czarna waga wago-

nowa z powodu konieczności jej generalnej naprawy. W następstwie tego zainteresowane sfery przemysłowe i handlowe narażone są na niedogodności, szczególnie w wypadkach nadmiernego załadunku wagonu i konieczności wyładunku części transportu na stacji, gdzie dotyczące firmy nie posiadają własnych robotników, ani też środków powrotnej lokomocji towaru. Uwzględniając powyższe okoliczności, Izba przem. - handl. w Sosnowcu wystąpiła do dyrekcji okręgowej polskich kolei państwowych w Warszawie o wydanie zarządzenia w kierunku jak najrychlejszego uruchomienia wagi wagonowej na stacji kolejowej Będzin.

DO NOWEGO ROKU

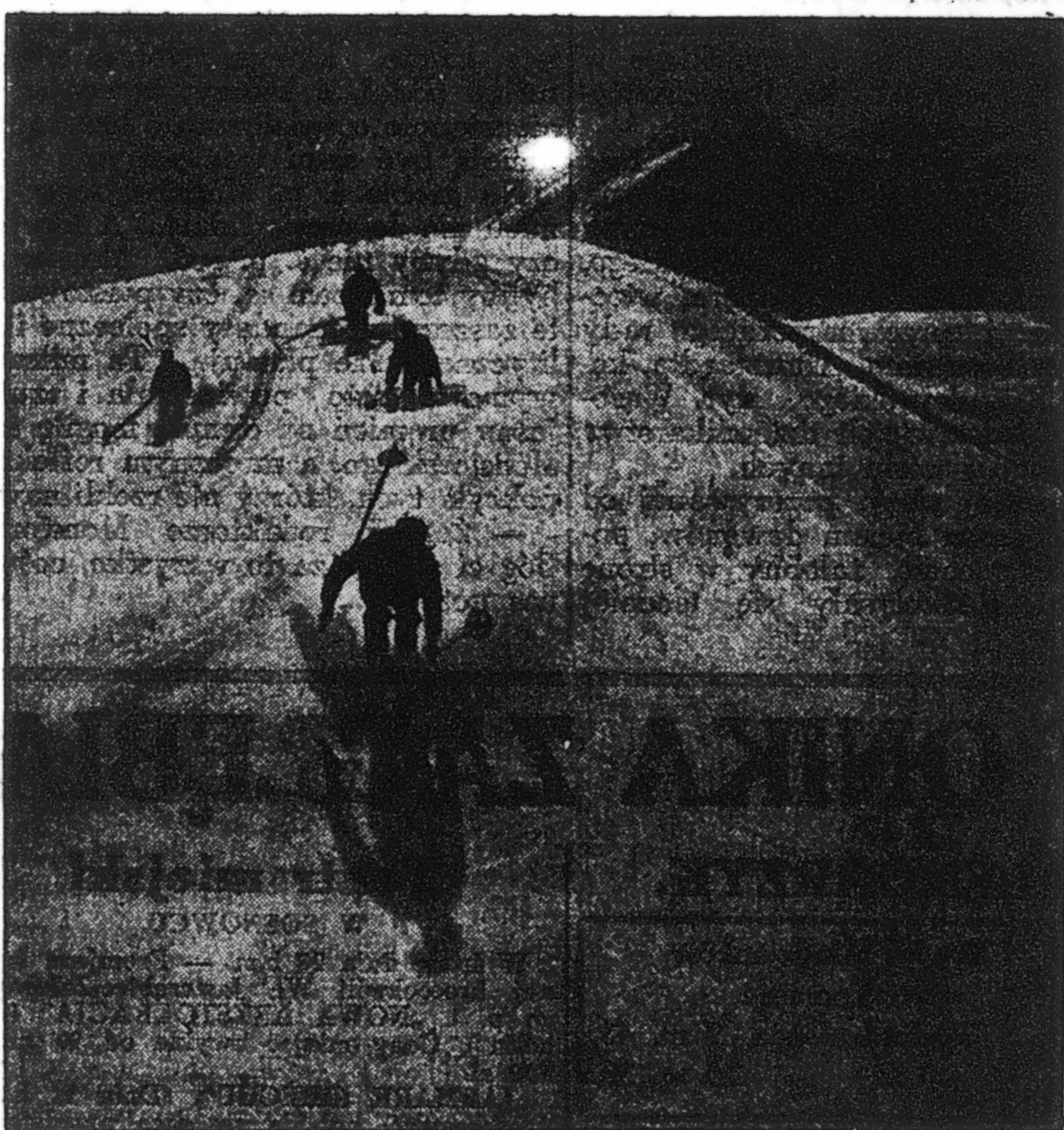
należy złożyć odpowiedzi na Ankiety, ogłoszone przez nas w numerze wigilijskim „Kurjera Zachodniego” w Administracji K. Z. w Sosnowcu oraz w filjach K. Z. w Będzinie, Dąbrowie i Zawierciu.

DZIECI I STARSZA MŁODZIEŻ

zainteresowały się ogromnie naszymi Ankietami i już wczoraj otrzymaliśmy dziesiątki odpowiedzi, jakkolwiek dopiero dziś 28 b.m. pierwszy dzień przyjmowania tych odpowiedzi.

Szczegółów Ankiety z powodu braku miejsca nie będziemy powtarzać. Należy zatem dobrze zachować wigilijski numer K. Z. i dać go do przeczytania tym Dzieciom, których Rodziców nie stać na prenumerowanie K. Z. Niech wszystkie Dzieci i cała Młodzież Zagłębia weźmie udział w naszych Ankietach!

Wydawnictwo „Kurjera Zachodniego”.



ZIMOWE WAKACJE.

Sport narciarski zyskał szersze możliwości rozwoju wobec wprowadzenia w tym roku w szkołach trzytygodniowych wakacji zimowych. Oto obrazek z życia narciarskiego w górach.

SPRAWOZDANIE Z TYGODNIA MIŁOSIERDZIA w parafji Nowy-Sielec.

Otrzymałmy następujący komuniikat z Komitetu tygodnia miłosierdzia w parafji Nowy-Sielec.

Kwota uliczna zł. 192. Ofiary zł. 104,42. Z podwieczorka 1150. Z koncertu dnia 26-11 1932 a. zł. 252,53. Razem zł. 560,45. Rozchód zł. 324,45. Czysty dochód zł. 236.

Rozliczenie z kwoty dnia 20-12-32 r. Puszka nr. 1 — zł. 5,24, nr. 2 — zł. 28,55, nr. 3 — zł. 12,56, nr. 4 — zł. 10,26, nr. 5 — zł. 1,92, nr. 6 — zł. 10,61, nr. 7 — zł. 12,94, nr. 8 — zł. — zł. 23,72, nr. 9 — zł. 28,70, nr. 10 — zł. 15,38, nr. 12 — zł. 34,06. Razem zł. 192.

Wszystkim panom oraz druchom, które były łaskawe brać udział w kwocie, składamy serdeczne „Bóg zapłać”.

Ofiary: lista nr. 1 — zł. 11,90, nr. 2 — zł. 6,42, nr. 3 — zł. 7, nr. 4 — zł. 13,90, nr. 5 — zł. 3,75, nr. 6 — zł. 50, nr. 7 — zł. 1,50, nr. 9 — zł. 6, nr. 10 — zł. 1, nr. 11 — zł. 1,45. Ks. prob. A. Hendrykowski zł. 20. Beżmiennicze na ręce p. Malagie zł. 5, pp. dyr. Dupanloup zł. 20, pp. Vidal zł. 5, bezmiennicze zł. 1. Razem zł. 104,42.

Lista nr. 1 pp. Ogrodnik, Kuśmierczyk, Szymanowska, Baranowska, Almstaedt, Kłopotowicz, Czajka, Wdowicka, Zimowski zł. 11,90, nr. 2 pp. Biały, Mozdziuch, Kamizelowa, Wojciechowski, Kurek, Piłta, Stojhno, Jedrusik, Wiewióra, Borkowski, Duperek, Jasurkowska zł. 6,42, nr. 3 pp. Migła, Gebalski, Mielnik, Paluch, Gellerowa, Igrudzień, Zawitak Domasicki, Kobierska, Olszak zł. 7, nr. 4 pp. Walecka, Sienkiewicz, Flaszowa, Szewczyk, Kinda, Bielicka, Markowska, Rowińska, Bahlarz, Nowak zł. 13,90, nr. 5 pp. Konecka, Krzyżala, Wągrzak zł. 3,75, nr.

6 nieczytelny podpis zł. 50, nr. 7 pp. Jasurkowska, X. Kubiśka, Nowocień, X zł. 1,50, nr. 9 pp. Małolepszy, Letosiński, Piątek, Małowski, Kiedzińska, Parada, Tołbus, Bandurka zł. 6, nr. 10 nieczytelny podpis zł. 1, nr. 11 pp. Poniatowska zł. 1,45. Razem zł. 53,42.

Ofiary w naturze na podwieczorek w dniu 24-11 1932 r.: bulki i ciastka: pp. Zarybańska, Kunyńska, Wróblewska, Kowalska, Liśtowa, Tomalska, Janocka, Sołtyś, Sander, Monsior, Łokomic, Klichowa, Wilkowska, Różalski, Witkowski, Międzykiewiczowa, Mielko: pp. Rantowa, Skórkiwiczowa, Negowa, Jasurkowska, Pasternak, Ofiary pieniężne: pp. Biłska, Kroczyński, Sularz, Kołodziejowa, Olszka, Kąmieniecki, Sikorska, Potasowski. Razem zł. 11,90.

Prócz tego nadesłano szereg paczek z żywnością bezmiennicze, lub bez podania nazwiska.

Obdarzono 120 dzieci oalkowitą podwieczorkiem, oraz 150 dzieciom wydano bulki. Sprawozdanie z koncertu: zebrano z koncertu razem zł. 252,53. Za łaskawy współudział w koncercie nas jeszcze dziękujemy: Tow. śpiewacznemu „Ognio” p. Braunowi, p. Siek, p. Lewińskiej, p. Hennansonowi, p. Frostowej, p. Szykowskiej, p. Kierskiej, p. Trojanowskiej.

Wykas zebranej odciety: Paczek 105 zawierających 344 sztuk odciety. Ofiarodawcami byli: pp. Komoda, Zaleski, Brauner, Wdowicz, Szygorska, Świdzka, Fronio, Slepowski, Czajka, Kunyńska, Kowalski, Zygmunt, Białowa, Flasz, Dąbrowski, Skipa, Grygorowicz, Zarodowa, R. Brucka, Radok, Gebala, Gur, Mai-

Co jest trwalsze?

2 ubrania gotowej konfekcji
czy 1-no solidnie wykonane
ubranie na miarę

w Salonie Krawieckim
JOZEF WALIGÓRSKI
Sosnowiec, ulica Cicha 5.
— (przystanek tramwajowy Orla — Dzik) —

znerowa, Majewski, Brodzińska, Jakobi, Cyrotowa, Mazurkiewiczowa, Strazowa, Skibińska, Majznerówna, Rudzińska, Krasnodębska, Pyzikowska, Walecka, Paluchowicz, Rowińska, Cambryńska, Zieliński, Pawłow, Czykowska, Kowalczyńska, Osłowska, Wyszynska, Monsior, Skórkiwicz, Małczewska, Żurek, Piga, Skotnicka, Wysocki, Ornowska, Boduch, Choroba, Kocler, Szawajowa, Szajowa, Zientarska, Kaczmarek, Kaczmareczek, Mozdziuch, Liwoch, Janikowa, Ostolska, Kalinowska, Kaleta, Waszyńska, Strzelecka, Szatan, Szajder, Majzel, Undak, Wojtasik, Kacher, Jedrocz, Tyra, Szmidt, Dorciszówna, Jurczyk, Schoenowa, Świętochowska, Dyrkowska, Bargielowa, Górnikowska, Błachówna, Lewowska, Sikorska, Grzankowa, Górnikowska, Podsiadłowska, Kulawikowa, Matyja, Międzykiewicz, Kozubowska 7 nazwisk nieczytelnych, 15,5 m. materiałów wełnianych — p. Schoenowa. 15 m. płótna — Marjanna Grzankówna.

Na członków Stow. pań mil. św. a Paulo w czasie tygodnia miłosierdzia zgłosiło się: ks. prob. A. Hendrykowski, 10 zł. miesięcznie p. Olga Żukowska, 25 zł. mies. pp. Malagie, 5 zł. mies. pp. Vidal, 5 zł. mies. pp. Duriot 25 zł. mies. pp. Kersaun, 5 zł. mies. firma C. G. Schön 25 zł. mies.

Dzień chorych. Za łaskawe ofiarowanie koni celem przewiezienia chorych do kościoła na nabożeństwo serdeczne podziękowania składamy p. Pirsłowej i p. Świerczewskiej, oraz tym paniom, które zaofiarowały ciasteczka i pisma dla chorych w szpitalu

Z minionych świąt W CZELADZI.

Minione święta Bożego Narodzenia w Czeladzi, w niczem nie były podobne do dawnych. Minimalny ruch w handlu przedświątecznym, pustka w lokalach rozrykowych i pustka na ulicach miasta, otulonego nawet w dzień prawdziwą londyńską mgłą, zato Dom Boży przepelniony wiernymi, zarówno na „Pastercie”, jak i na sumie; na rynku, różkolorowymi światłami jaśniała tradycyjna choinka — niewidziana dotychczas w Czeladzi.

Pomimo kryzysu już w piątek brakło choinek i... ryb, co, dotychczas jeszcze nigdy nie miało miejsca.

Prawdziwie przyjemną niespodzianką sprawił biednym znany z szczytności p. Dulowski z Katowic, właściciel restauracji, który ofiarował bezpłatnie kolację wigilijską dla 50 biednych, powierając organizację Stow. Pań św. Wincentego a Paulo. Spotkał się z ogólnym uznaniem i wdzięcznością obdarzonych.

W drugim dniu i księża byli zajęci udzielając moc słów.

A najwięcej zadowolona z minionych świąt jest może policja, która naprawdę miała błogi apokój.

× NA CO NIE WOLNO POLOWAĆ W STYCZNIU? Na podstawie obowiązujących przepisów o oznach ochronnych na zwierzęce i ptactwo, w styczniu nie wolno polować na: kanie-byki, jelenie-byki, danielę-rogacną, samy-kozły, samy-kozy (do 14 stycznia), janie-jeleni i danieli (do 14 stycznia), sajace-szarakci (od 15 stycznia), borowki, głusze-koguty, ciżnowie-kury (w województwach Wileńskim, Białostockim, Nowogródzkim, Połeskim i Wołyńskim), bałanty-kury, kurapatwy, dropie, dropie-kamionki, oraz dzikie indyki-samice.

× INFORMATOR W SĄDACH PRA-CY. W tych dniach ukazała się i jest do nabycia we wszystkich księgarniach broszurka p.t. „Informator dla osób zamierzających prowadzić procesy w sądach pracy”, opracowana przez urzędników jednego z warszawskich sądów pracy. Książeczka ta z uwagi na to, iż zawiera szereg przepisów z dziedziny ustawodawstwa pracy oraz orzeczenia Sądu Najwyższego w sprawach pracowników, którzy podają składanych do sądów pracy i t. p. informacje, jak również ze względu na jej niską cenę (1 zł. 20 gr.) stanowi doskonałą pomoc dla pracownika w postępowaniu sądowym.

Konferencja zuchowa ODBEDZIE SIĘ W SOSNOWCU.

W czasie od 28 do 31 b.m. w Sosnowcu w salach państwowego seminarjum naucz. męskiego odbędzie się ogólnopolski zjazd instruktorów zuchowych. Konferencję prowadzić będzie hm. St. Mościński, naczelnik wydziału zuchowego w głównej kwaterze harcerzy.

Program konferencji: Dzień I — 28 b.m. środa: Przed południem: 1) Otwarcie konferencji — przemówienie powitalne, 2) „Sprawa 40.000” — ref. hm. Kamiński, 3) „Zuchy na moim terenie” — sprawozdania kierowników wydziałów komendy chorągwi, 4) „Wnioski z raportu na dz. 1 b.m.” — ref. hm. Mościński. Po południu: 1) Zagadnienia organizacyjne — a) wpis gromady, warunki przyjęcia, b) wzory i terminy raportów, c) księga gromady, odczytanie i przedyskutowanie zgłoszonych projektów.

Dzień II — 29 b.m. czwartek: Przed południem: 1) referat, 2) dyskusja nad zgłoszonymi zmianami prawa zuchowego i obietnicami, 3) dyskusja nad zgłoszonym projektem zmiany oznaki zuchowej, 4) mundur zucha — dyskusja nad projektem instrukcji mundurowej. Popołudniu: 1) referat „Zabawy moich chłopów”, 2) dyskusja nad programem prób na gwiazdki i sprawności, zmiany w programie ze względu na konieczność wprowadzenia trzech gwiazdek.

Dzień III — 30 b.m. piątek: Przed południem: 1) odczytanie projektu dotyczącego stopni starszyny zuchowej — dyskusja, 2) programy prób starszyny zuchowej i wytyczne programowe do urzędowania kursów instruktorów, 3) oznaki starszyny zuchowej. Popołudniu: 1) plan kształcenia starszyny zuchowej dla całego terenu na rok 1933.

Dzień IV — 31 b.m. sobota: Przed południem: 1) odczytanie i uchwalenie wniosków. Popołudniu: 2) referat hm. Mościńskiego „Projekt organizacji gromady instr.”. Dyskusja. Regulamin gromady instruktorów. Przy ognisku: Założenie gromady instruktorów. Gawęda: „U progu Nowego Roku naszej służby”.

× POŻYCZKA NA KOSZTA BUDOWY GMACHU IZBY. Izba przemysłowa



„UMIERAJĄCY ŁABĘDŹ”.

Norweska mistrzyni w jeździe na tyłach Sonja Henle, którą podziwialiśmy przed rokiem na torze w Katowicach, wystąpiła w czasie Bożego Narodzenia na torze berlińskim, m. in. w przebudnej kreacji tanecznej „Umierający łabędź”.

WSZYSCY PRENUMERATORZY

„KURJERA ZACHODNIEGO”

kurjerzy zgóry do 5 stycznia 1933 opłacą prenumeratę K. Z. za styczeń i następne miesiące 1933 roku, a nie mają zaległości za prenumeratę z roku 1932, otrzymają ogłoszone przez nas w numerze wigilijnym

PREMJE KSIĄZKOWE

Prosimy P. T. Kupców i wszystkich Przyjaciół K. Z. o łaskawe wywieśnienie w swych sklepach i na miejscach widocznych naszego wigilijnego ogłoszenia o premjach, by wszyscy je przeczytali. Gdyby brakło numeru wigilijnego K. Z. z odpowiednim ogłoszeniem, dostarczymy go na żądanie.

Wydawnictwo „Kurjera Zachodniego”.

Przeciwno grypie

handlowa w Warszawie udzieliła Izbie sosnowieckiej pożyczki na wykończenie gmachu Izby w kwocie zł. 60.000.

× WYPADEK SAMOCHODOWY. Samochód ciężarowy firmy „Manufaktura” z Łodzi, jadąc szosą przez Łagiszę wpadł podczas wymijania wozu do rowu. Samochód został uszkodzony; szofer wyszedł bez szwanku. Przejeżdżający natomiast podówczas rowerem Jan Jaśko z Łagiszy został przewrócony, doznając na szczęście lekkich obrażeń.

× DWA ZAMACHY SAMOBÓJCZE. W pierwszy dzień ub. świąt usiłowały pozbawić się życia przez wypicie esencji octowej dwie niewiasty: 23-letnia Julia Banasik z Sosnowca (Konopnickiej) i 30-letnia Genowefa Pajak z Będzina (Górnika 12). Banasik, po udzieleniu jej pomocy lekarskiej, pozostała na kuracji w domu, natomiast Pajakowa została przewieziona do szpitala. Przyczyna zamachów samobójczych nieznana.

× NA GORĄCYM UCZYNKU usiłowała włamać się do piwnicy hurtowni tytoniowej Musiałowicza w Sosnowcu (Dębińska 1) został schwytany w ub. sobotę około godziny 10 wiecz. niejaki Wiktor Barański vel Baranowski z Sosnowca (Kręta 24). Przekazano go do dyspozycji władz sądowych.

Zastrzelenie złodzieja PRZEZ POLICJANTA.

W ub. sobotę policja zatrzymała w strzemięczach poszukiwanego od dłuższego czasu za dokonanie kilku kradzieży niejakiego Piotra Gawędę, bez stałego miejsca zamieszkania.

Prowadzony przez policjanta na posterunek, Gawęda wyrwał mu się w pewnej chwili i począł uciekać. Gdy po mimo wezwań Gawęda nie zatrzymał się policjant strzelił, raniąc go ciężko w plecy. Przewieziony do szpitala na Niemcach, Gawęda po użyciu dwóch godzin zmarł.

Trudności przy budowie portu na Przemszy.

Jak się dowiaduje „I. K. C.”, rozpoczęcie robót około budowy portu węglowego przy Czarnej Przemszy obok Modrzejowa uległo pewnemu opóźnieniu, a to z powodu trudności, stawianych ze strony właścicieli terenów i nadań górniczych. Okazała się bowiem konieczność formalnego przeprowadzenia dochodzeń prawnych, co zajmie dłuższy czas.

Niezależnie od tego z inicjatywy woj. Grażyńskiego powołano do życia specjalną komisję, na której czele stanął inż. Maryniarczyk. Komisja ta pracuje nad programem prac i nad u-

ruchomieniem robót około tego portu węglowego. Przy pracach zajęci będą bezrobotni śląscy. Prace przygotowawcze są w pełnym toku i pierwsza część robót będzie rozpoczęta jeszcze tej zimy. Potrzebny materiał do tych robót zakupiony będzie z kredytów budżetu wojewódzkiego, natomiast robocizna płacona będzie zasadniczo z funduszu bezrobocia.

Ponadto na Śląsku planowane są roboty przygotowawcze dla budowy dróg oraz robót przy regulacji rzek w pow. Bielskim i Katowickim.

Gwiazdka dla żołnierzy 23 pal. zorganizowana przez Polski Biały Krzyż.

Wśród wieczernych wigilijnych i gwiazdek, unaznaczonych przez różne organizacje, specjalny charakter i znaczenie posiada urządzana od kilku lat przez oddział Polskiego Białego Krzyża w Zagłębiu gwiazdka dla żołnierzy 23 p. a. l. w Będzinie. Właściwość ta polega na tym, że gwiazdki żołnierskie odbywają się w niezwykle miłym nastroju, bowiem ten, którego obowiązki względem kraju zmuszają do spędzenia radosnych świąt w koszarach, widzi i odczuwa, że jest ktoś, pamiętający o nim i starający się u- przyjemnić mu służbę żołnierską i obowiązkowy pobyt poza domem, to też gwiazdki wigilijne stanowią prawdy, posiadające wiele elementów uczuciowych, święto dla naszych żołnierzy, mających możliwość nacownego stwierdzenia sympatii do nich społeczeństwa.

Ostatnia gwiazdka odbyła się w

wieczór wigilijny, w świetlicy żołnierskiej 23 p. a. l. Prócz korpusu oficerskiego i żołnierzy przybyli również liczni przedstawiciele różnych organizacji. W pięknie przybranej świetlicy ustawiono efektowną oboinkę, a do zebranych wygłosili okolicznościowe przemówienia: prezes oddziału PBK. p. dyr. Markiewicz, ks. proboszcz Peche i prezes oddziału Związku oficerów rezerwy p. Namysłowski, składając braci żołnierskiej serdeczne życzenia z okazji świąt Bożego Narodzenia. Następnie przemawiał w zastępstwie dowódcy pułku mjr. Iszora, który po złożeniu żołnierzom życzeń podziękował organizację za pamięć i opiekę nad żołnierzami. Zakończył orkiestra wojskowa zaczęła grać kolendy, a podczas tego żołnierzom rozdano przygotowane przez PBK. paczki, zawierające pa- pierosy, słodycze i owoce. Rozmowa

cy zawsze o żołnierzach Związek oficerów rezerwy ofiarował do świetlicy cenny dla żołnierzy podarek, w postaci 2 mandolin, 2 białajek i gitary.

Po gwiazdce żołnierze przeszli do jadalni na kolację, która z racji wigilij była wyjątkowo obfita, poczem w koszarach rozlegały się chóralne dźwięki kolend, tak miłe każdemu Polakowi.

Przy sposobności trudno nie wspomnieć o działalności wiceprezesa P. B. K. p. staroście Boxowej, dzięki której zabiegom i pracy placówka ta rozwija się coraz lepiej, zyskując sobie stale rosnącą popularność wśród społeczeństwa, a jednocześnie wykazując coraz lepsze wyniki chlubnej i pożytecznej działalności na niwie społecznej.

Tragiczna śmierć

CZTEROLETNIJ DZIEWCZYNKI.

Małżeństwo Niedziela, zamieszkałe w Dąbrowie, przy ulicy 3 Maja 24 wracając w ub. sobotę wieczorem pieszo z Kazimierza do Dąbrowy z czteroletnią córeczką Halinką, dla skrócenia drogi szli miedziami polnemi.

Z powodu mgły Niedzielowie zabłądzili na polach zagórek i zboczyli ze ścieżki na pole, gdzie znajdują się rozkopane nielegalne szyby. W pewnej chwili dziewczynka, potknąwszy się, wpadła do dość głębokiego dołu. Ojciec pospieszył natychmiast dziecku z pomocą i wydobył je nieprzytomne z rozbitą głową. Nim przybyło z dziewczynką do lekarza, wskutek odniesionych obrażeń zmarła ona.

Rozpacz rodziców z powodu utraty je dynego dziecka bezgraniczna.

× POBIŁ GO I OKRADŁ. Stanisław Lorpens z Sosnowca (Towarowa 11) oskarżony przed policją swego kolegi Stanisława Wieczorkowskiego (Towarowa 10) o raz kilku jego kolegów o pobicie go i okradzenie. Lorensonowi, według jego zeznań, okradziono 140 zł. gotówką, książeczkę P.K.O. na 600 zł. oraz dokumenty. Policja prowadzi dochodzenie.

przeziębieniu i bólem reumatycznym stosuje się Tabletki Togal, które usuwają chorobliwe objawy. Nieškodliwe dla serca, żołądka i innych organów. Spróbujcie i przekonajcie się sami, lecz łącznie we własnym interesie tylko oryginalnych tabletek Togal. Do nabycia we wszystkich aptekach. — — — — — 8125

Togal

Zlikwidowanie fabryki FAŁSZYWEGO BILONU.

W ostatnich dniach na terenie Dąbrowy ukazały się w obiegu fałszywe monety 50-tio i 20-stogroszowe.

Zjawiskiem tem zainteresowała się policja dąbrowska i przeprowadziła energiczne dochodzenie, które zostało uwieńczone pomyślnym wynikiem. Oto podczas rewizji, przeprowadzonej w mieszkaniu Wiktorji Kawa w Dąbrowie (8 Maja 23) ujawniono fabrykę fałszyfikatów, będącą w pełnym ruchu.

Fałszyfikaty wyrabiała właścicielka mieszkania wraz z swą córką, 23-letnią Janiną. W mieszkaniu znaleziono kilkadziesiąt sztuk fałszyfikatów, formy gipsowe, metal oraz naczynia do przetapiania metalu.

Matkę i córkę aresztowano.

× CO KOMU SKRADZONO? Z mieszkania Cyli Szanier w Sosnowcu (Dekier- ta 20) skradziono dwa lichtarze, wartości 50 zł., 35 zł. gotówką oraz weksle na 500 zł.

Marianna Leska, zamieszkała w Sosnowcu (Poprzeczna 2) zawiadomiła policję o skradzieńiu jej z mieszkania przez nieznanego osobnika 700 zł.

Z budki Leokadii Kiziol w Zagórze skradziono w nocy różne artykuły, wartości 182 zł.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Urzędniczka kop. Czeledzi. Dziennik, który daje tak piękne premje książkowe, wychodzi w objętości 8—10 stron w dni powszednie a 12 stron w niedzielę, w święta zaś nawet w objętości 16 stron, daje drogą i ciekawą powieść, wychodzi również w poniedziałki, jest dobrze ilustrowany — nie może być tańszy. Jeżeli urzędniczka kop. Czeledzi zbiorowo zaprenumerują K. Z. i będą go sami odbierać zbiorowo z administracji K. Z. w Sosnowcu przez swego posłańca, zapłacą tylko 3.00 zł. miesięcznie. Zdać się nam, że jest to możliwe, a wtedy będzie taniej. Prosimy o nadanie adresów.

Kronika Zawiercia.

× OŻYWIŁA DZIAŁALNOŚĆ PCK.

Oddział PCK. w Zawierciu, na którego czele stoi nieustraszona działaczka społeczna p. dyr. Zofia Banachiewiczowa wykazuje ostatnio niezwykle intensywną działalność. Poza szeroko zakrojoną akcją pomocy najbardziej potrzebującym, zorganizowano placówki PCK. w szkole średniej p. H. Malczewskiej, w seminarjum nauczycielskim i w szkołach powszechnych. O uznaniu dla działalności Młodego Czerwonego Krzyża w gimnazjum p. Malczewskiej świadczy następujący list, nadesłany z Czerwonego Krzyża w Ameryce: „Komisja główna uprzejmie prosi o zawiadomienie Kola przy gimn. żeńskim p. H. Malczewskiej w Zawierciu pod nazwą „11 Listopada”, że sprawozdanie z jego działalności nadesłane do komisji głównej w dniu 27 października r. b. sprawiło komisji prawdziwe zadowolenie. Sprawozdanie to będzie umieszczone w jednym z przyszłych numerów pisma „Czyn Młodzieży”, najprawdopodobniej w grudniu r. b.” Do tego pisma dołączona była paczka dla członków M. P. C. K. ze stalówkami, ołówkami, gumami, zeszytami itp. Uczennice gimn. żeńskiego p. H. Malczewskiej wysyłają amerykańskiemu Czerwonemu Krzyżowi albumy z widokami miast polskich, ruin zamków, swe robotki itp.

× ROZDAWNICTWO UBRANEK. Przed świętami w szkole nr. 4 rozdano najbardziej potrzebującym 58 ubrań z dobrego granatowego materiału oraz tyleż sztuk ofiarowanych przez p. St. Holenderskiego. Do zebranych rodziców i działaczy przemówił krótko komisarz miasta p. Langert, składając jednocześnie podziękowanie p. Holenderskiemu za hojny dar.

× CHOINKA HARCERSKA W MYSZKOWIE. W Myszkowie staraniem miejscowej komendy hufca Z. H. P. odbyła się we czwartek 22 b.m. o godz. 18 w sali przy fabryce papieru uroczystość choinki harcerskiej. Udział w uroczystości wzięła 14 drużyna żeńska, wszystkie drużyny męskie oraz zaproszeni goście. Po odebraniu raportu przez komendanta hufca ks. kapelana J. Kałużę i odpiewaniu kolendy „Wśród nocnej ciszy” nastąpiły przemówienia ks. komendanta hufca i opiekuna p. Fr. Nadrowskiego, po czym odbyło się przyrzeczenie harcerzy. Następnie dzielono się opłatkiem i odśpiewano szereg kolend, poczem św. Mikołaj rozdawał podarki. Na zakończenie odbyły się popisy wszystkich miejscowych drużyn. Uroczystość ta wywarła na obecnych bardzo miłe wrażenie.

Uczestnik.

× GWIAZDKA W OGRÓDZIEŃCU. W m. b. środek komitet gminny w Ogródzieńcu urządził gwiazdkę dla najbardziej potrzebujących dzieci. Dzieci otrzymały po półtora kg. bułki, ćwierć kg. kiełbasy i słoniny. Rozdaniem podarków zajęła się zesłana na rok dożywiania dzieci w ośbach pp.: Libeltówny, Plebańczykówny i Rychterowej przy współudziale miejscowego nauczycielstwa.

× SPOKOJNE ŚWIĘTA. Święta Bożego Narodzenia minęły w b. roku w Zawierciu nadzwyczaj spokojnie. Zadowolona była z tego policja, bowiem nie miała kłopotu z pijanymi, gdyż wcale ich nie było. Narzekali natomiast właściciele składów wódek, bowiem przed świętami klientela była bardzo nieliczna, a to ze względu na panującą w Zawierciu nędzę.

× BICIE SZYB. W ostatnich tygodniach niema wprost dnia, aby w Zawierciu nie wybito gdzieś komuś szyb. Podczas świąt wybito 8 szyb w mieszkaniu Piotra Masłonia, 16 — Nikodemowi Iskierce i Gili Szymer — 8. Pożądaniem byłoby, aby policja zajęła się tą sprawą i ukróciła wybryki łobuzerii.

× ZATRZYMANIE. Policja miejscowa zatrzymała niejakiego Edwarda Szczępkowskiego (domy T.A.Z.) podejrzanego o kradzież 700 zł. na szkodę Stanisława Leskiego z Sosnowca (Poprzednia 2).

ZNAK ŻYCIA.

Znana aktorka otrzymała spadek po wujku w Ameryce, o którego egzystencji nie dotychczas nie wiedziała.

— Wyobrażam sobie, jak się pani cieszy! — zauważył jeden z kolegów aktorki. — Ogróźnie! — odparła aktorka. — Proszę sobie wyobrazić! Nie miałam pojęcia o istnieniu krewnego w Ameryce! Zawiadomienie o jego zgonie było pierwszym znakiem życia z mojej strony.

ZE SPORTU.

NIEMCY — POLSKA 4:1 (1:1).

W drugi dzień ub. świąt rozegrany został w Lipsku mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją robotniczą Polski i Niemiec o mistrzostwo Europy środkowej. Do przerwy gra wyrównana, pod koniec gry jednak przeważali Niemcy, uzyskując trzy zwycięskie bramki. Zawodnikom przysługiwało się 20.000 widzów.

R. K. S. ZAGŁĘBIE — „WACKER” 6:4 (2:3).

W ub. poniedziałek gościł w Dąbrowie piłkarski mistrz klubów robotniczych na Śląsku niemiecki „Wacker”, który rozegrał mecz z wicemistrzem Polski klubów robotniczych RKS. Zagłębiem. Przed grą witali goście w imieniu RKS. i organizacji sportowych im. Uthke, w imieniu miasta — prezydent Madeyski i w imieniu miejskiej komisji WF. PW. im. Ferch. Za gościnne przyjęcie dziękował prezes Wackera. Gra, niezwykle interesująca, prowadzona była w żywym tempie, przy czym do przerwy lekka przewaga gości, o czym świadczy wynik 3:2 dla Wackera. Po przerwie zdecydowana przewaga miejscowych. Wynik ostateczny 6:4 dla Zagłębia. Bramki dla Zagłębia uzyskali: Banasik i Pekalski po 2, Wolski i Kapuściak po jednej; dla gości: Kłosa 3 i Juratko 1. Po niedzielnym meczu Zagłębia był 43 z kolei co świadczy o dużej ruchliwości tego młodego klubu. Wynik uzyskany przez Zagłębie z tak silnym przeciwnikiem jak Wacker, który nie odniósł dotychczas w Polsce żadnej porażki, można śmiało nazwać zaskakującym. Zawodnikom przysługiwało się ponad 3000 widzów.

HOKEJOWE MISTRZOSTWA ŚWIATA.

W dniach 18—25 lutego 1933 r. w Pradze odbędą się mistrzostwa świata w hokeju lodowym. Oficjalne zgłoszenia wpłynęły dołąd od trzech państw: Austrii, Szwajcarii i Italii. Poza tym pewnym jest udział: Niemiec, Węgier, Szwecji, Polski, Anglii, Francji, Rumunii, Łotwy, Kanady i Szwajcarii. Prawdziwym faworytem jest udział Belgii. Kanadę reprezentować będzie drużyna z Montrealu, która już w pierwszych dniach stycznia przybywa do Europy.

IMPREZY SPORTOWE WOLNE OD PODATKÓW.

W Dzienniku Ustaw z dnia 21 grudnia r. b. ukazało się rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych, wydane w porozumieniu z p. ministrem skarbu celem wykonania ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych. W art. 77 tego rozporządzenia powiedziano, że podatki od publicznych zabaw, rozrywek i widowisk nie podlegają wszelkie amatorskie zawody sportowe z wyjątkiem zawodów konnych. Pod amatorskimi zawodami sportowymi rozumieć należy te zawody, w których uczestniczą jedynie osoby, uprawiające sport z zamiłowaniem i w związku z tem nie otrzymujące żadnych nagród pieniężnych.

WYJAŚNIENIE. Otrzymujemy następujący komunikat: Wobec pojawiających się w prasie sprzecznych informacji jakoby między polskim Związkiem narciarskim a warszawskim Klubem narciarskim powstał konflikt, w toku którego miał się nawet zarządzić warszawskiego Klubu narciarskiego podać do dymisji, polski Związek narciarski stwierdza, że o tego rodzaju faktach nie ma żadnej wiadomości. Wiadomości te są szerzone przez osoby, które dążą do zepsucia stosunków między polskim Związkiem narciarskim a warszawskim Klubem narciarskim na szkodę obu organizacji i pozbawione są wszelkiej podstawy faktycznej.

KS. 06 Mysłowice — POLICYJNY KS. 7:3.

W drugi dzień ub. świąt odbyły się w teatrze miejskim w Sosnowcu zawody bokserskie między K. S. 06 Mysłowice a Polityjnym K. S. Będzin. Ogólny wynik spotkania 7:3 dla mysłowiczan. Ostatnie spotkanie w wadze średniej: Przybyła (Polityjny) — Gallus (Mysłowice) zostało przez sędziego przerwane po dwukrotnym napomnieniu zawodników, że walczą fikcyjnie.

HAKOACH — CKS. 5:2.

Rowanowe spotkanie tych drużyn w ping-pong przyniosło zwycięstwo b. dobrze grającej drużynie Hakoach. Najładniejszą grę pokazał Starzycki, który zdobył jeden punkt dla CKS., drugi zwyciężył Machul.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Bilans Banku Polskiego.

W drugiej dekadzie grudnia zapas złota w Banku Polskim powiększył się w dalszym ciągu o 0,6 milj. zł. do sumy 501,5 milj. zł., natomiast zapas dewiz i należności zagranicznych, aliczonych do pokrycia zmalał o 7,4 milj. zł. i wynosi obecnie 28,4 milj. zł. Stan walut i dewiz, niezaliczonych do pokrycia zmniejszył się o 0,6 milj. do 101,3 milj. zł.

Kredyty w dalszym ciągu zmalały o 12,3 milj. zł., niemal wyłącznie wskutek spadku portfela wekslowego, który z 549,7 milj. zł. obniżył się do 537,8 milj. zł., podczas gdy pożyczki zastawne zmniejszyły się tylko o 0,3 milj. zł. do sumy 95,4 milj. zł.

Pozycja „inne aktywa” wzrosła o 9,4 milj. zł. do 210,9 milj. zł., zaś „inne pasywa” o 0,8 milj. zł. do kwoty 310,9 milj. zł.

Ogólna suma notychmiast płatnych zobowiązań Banku wobec wzrostu zarówno rachunków żyrowych kas państwowych, jak i rachunków prywatnych, zwiększyła się o

9,6 milj. zł., osiągając 199,1 milj. zł.

Pomimo pewnego odpływu walut i dewiz, pokrycie kruszczo-walutowe, wobec równoczesnego zmniejszenia się ogólnej sumy notychmiast płatnych zobowiązań i obciążenia banknotów, obniżyło się bardzo nieznacznie i wynosi 45,56 proc., wobec 45,21 proc. w poprzedniej dekadzie, przekraczając normę statutową o 5,56. Pokrycie notychmiast wlicznie złotem podniosło się z 52,66 proc. do 43,11 procent (13,11 ponad normę statutową). Wzrosło również znacznie pokrycie złotem samego obciążenia, mianowicie z 50,87 proc. do 52,02 proc.

Stopa dyskontowa 6 procent, zastawowa 7 procent.

Obieg biletów bankowych wskutek spadku portfela wekslowego przy jednoczesnym wzroście notychmiast płatnych zobowiązań Banku, doznał dalszego zmniejszenia o 20,5 milj. do sumy 964,1 milj. zł.

Kronika gospodarcza.

WZROST BEZROBOCIA O 10.595 OSÓB. Według ostatnich danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całej Polski w dniu 17 b.m., wynosiła ogółem 198.272 osoby, co w porównaniu ze stanem z poprzedniego tygodnia stanowi wzrost bezrobocia o 10.595 osób. Liczba bezrobotnych w Warszawie (wraz z okragiem) wynosiła 18.283 osób, t.j. o 1.055 osób więcej, niż w tygodniu poprzednim. Liczba bezrobotnych w Łodzi (wraz z okragiem) wykazuje w ciągu tygodnia wzrost o 3.042 osób i wynosi obecnie 27.112 osób. Liczba bezrobotnych na Śląsku wynosiła 72.817 osób, co stanowi wzrost bezrobocia o 1.365 osób w ciągu tygodnia.

ZAKŁADY SCHLEIBLERA RUSZYŁY. Po dwumiesięcznej przerwie nastąpiło uruchomienie fabryki Schleiblera i Grohmana w Łodzi. Narazie uruchomiona została jedynie przedzielnia. Wszyscy robotnicy podpisali deklarację, wyrażającą zgodę na obniżkę płac w granicach do 15 proc. W dniu 27 b.m. zatrudnionych zostanie jeszcze 700 robotników, tak iż przed Nowym Rokiem znajdą pracę około 1500 osób. Dalsze dzieła produkcji uruchamiane będą stopniowo po zatwierdzeniu planu reorganizacji technicznej oraz polityki zbytu.

W SPRAWIE WYJAZDU DO STANÓW ZJEDNOCZONYCH. Syndykat emigracyjny podaje do wiadomości, że konsul amerykański wymaga od emigrantów, zgłaszających się z kartkami wstępu, całego szeregu dokumentów, wymienionych w kartkach wstępu, a między innymi oryginalnych metryk urodzenia, poświadczonych przez starostwo. Wobec tego, iż w wielu miejscowościach, wskutek działań wojennych, zostały zniszczone księgi metrykalne, emigranci nie mogą otrzymać oryginalnych metryk urodzenia. W wypadku niemożności uzyskania metryk urodzenia w pełnym wypisie, emigranci muszą sporządzić przez sąd okręgowy, t. zw. akt znania. Akty znania, sporzą-

dzone przez starostwa lub sądy grodzkie nie są dla konsulatów amerykańskich dostatecznym dowodem, stwierdzającym datę i miejsce urodzenia. Znaczący się również, iż konsulat amerykański nadal wymaga od emigrantów i reemigrantów, zgłaszających się do wizy t. zw. pieniężnych listów gwarancyjnych, wyrobionych przez krewnych, zamieszkałych w Ameryce. W wypadku braku tych gwarancji — udzielenie wizy zostanie odłożone do czasu wystarczenia się i przedłożenia ich w konsulate wraz z podaniem o nową kartę wstępu.

PRZEDŁUŻENIE KARTELU CYNKOWEGO. Pisma francuskie donoszą, że na posiedzeniu międzynarodowego kartelu cynkowego z 21 b.m. postanowiono przedłużyć istnienie kartelu na niezmienionych zasadach. Ograniczenie produkcji w wysokości 45 proc. zostało utrzymane.

WYDZIERZAWIENIE SZLOESSEROWSKIEJ MANUFAKTURY. W dniu 24 b. m. wygasa termin wypowiedzenia pracy robotnikom Schloesserowskiej Manufaktury w Ożarkowie. Pozostaje to w związku z wydzierżawieniem fabryki przez dotychczasowego głównego jej odbiorcę hutownika włókienniczego Fogla, który zamierza przeprowadzić całkowitą reorganizację aparatu sprzedaży i produkcji. Po zakończeniu okresu wypowiedzenia fabryka ma być uruchomiona na 14 dni.

WYWÓZ WIEKSIZY ALE CENY NISZKIE. Wywóz żółt z Polski wykazał w listopadzie br. wzrost, osiągając 61.700 ton, czyli o 7 tys. ton więcej, aniżeli w miesiącu poprzednim. Większość wywozu stanowiło żyto i jęczmień, podczas gdy pszenica i owsie wywożone były w nieznacznych ilościach. Wskutek osiągnięcia niskich cen wywozowych, wartość wywozu nie wzrosła jednak proporcjonalnie do ilościowego wzrostu wywozu. Na onegdajszym posiedzeniu komitetu Związku Organizacji Rolniczych Republiki w Warszawie, prezes Związku Elonor-

terów Zboża p. Pluciński zreferował katastrofalny stan rolnictwa w związku z niebywałą niską ceną na zboże, stwierdzając konieczność daleko idących zarządzeń w kierunku energicznej obrony zagrożonego bytu rolnictwa. Postanowiono zwołać specjalną konferencję w sprawie zbożowej w pierwszych dniach stycznia.

PRZEWODY TELEGRAFICZNE W POLSCE. Jak wynika z ostatnich zestawień, długość linii telegraficznych w Polsce wynosi ogółem 25.085 km., w tem 610 km. w kablach napowietrznych, podziemnych i podwodnych. Najdłuższą sieć linii, mianowicie 6.523 km. posiada dyrekcja poczt i telegrafów w Warszawie. Długość drutów telegraficznych wynosi 75.381 km., w tem 5.610 km. w kablach napowietrznych, podziemnych i podwodnych.

TOWARY WYWIEZIONE DO RUMUNJI PRZED 6 B.M. Rząd rumuński wydał rozporządzenie na podstawie którego wszystkie towary wysłane przed 6 grudnia nie będą podlegać nowym rozporządzeniom restrykcyjnym, przewidującym wydatne ograniczenie importu do Rumunii. Wymienione towary muszą się jednak znaleźć na terytorjum Rumunii najpóźniej do dnia 15 stycznia 1933 r.

GIEŁDA WARSZAWSKA

27 grudnia.

Dewizy: Holandia 358 80, Londyn 29 72—29 68, Nowy Jork 8 925, Paryż 34 85, Praga 26 43, Szwajcaria 171 95.

Obroty małe, tendencja przeważnie słabsza dla dewiz europejskich. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 8 94 50. Rubel złoty 4 64 50—4 65. W obrotach prywatnych: rubel srebrny 1 33, 100 kopiejek bilonu srebrnego 0 55. Gram czystego złota 5 92 44. Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 212 50. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 210 25. Funt szterlingów (banknoty) w obrotach prywatnych 29 75.

Papiery procentowe: 3 proc. poź. budowlana 58 75—59 00, 7 proc. poź. stabilizacyjna 54 00—54 50—55 88, 4 proc. poź. inwestycyjna serjowa 105 00—105 25, 4 proc. poź. inwestycyjna 99 50, 4 proc. państw. poź. dolarowa 52 75, 6 proc. poź. dolarowa 54 75, 10 proc. poź. kolejowa 99 00—99 25.

Akcje: Bank Polski 86 00—86 25, Kijewski 15 00, Kłucze 25 00, Lilpop 11 50.

Kronika Olkuska.

Gminne komitety

POMOCY BEZROBOTNYM.

W ŻARNOWCU.

Na ogólnym zebraniu gminnego komitetu do spraw bezrobocia w Żarnowcu, wybrano zarząd z następujących osób: wójt p. W. Kwiecień — prezes i skarbnik, sekretarz gminy p. Jan Skołucki — sekretarz, członkowie komitetu: pp. S. Gruszczyński, ks. Władowski, F. Binkiewicz, A. Szota, M. Matjas, St. Czekala, Miechowska, A. Makowski, J. Łukowicz, Białas i Wróblewski. Komitet postanowił przystąpić niezwłocznie do zbioru produktów żywnościowych na terenie gminy za pośrednictwem sołtysów, oraz do zorganizowania dożywiania działów w najbliższej zagrożonych miejscowościach gminy. Na przewodniczącego sekcji kwalifikacyjnej wybrano p. F. Wajzlara.

W CIANOWICACH.

Na zebraniu gminnego komitetu do spraw bezrobocia wyłoniono zarząd: pp. W. Pienkowski — prezes, S. Karwacki — wiceprezes, St. Ratoń — sekretarz, K. Jabłoński — skarbnik. Oprócz tego wybrano 3 członków do komisji rewizyjnej.

W MINODZE.

Pod przewodnictwem wójta p. Andrzeja Jakóbka odbyło się ogólne zebranie gminnego komitetu do spraw bezrobocia, na którym m. in. został wybrany zarząd komitetu w osobach: prezes — p. A. Jakóbek (wójt), sekretarz — p. Stefan Glanc, skarbnik — p. Wacław Lis. Do sekcji zbliżkowej wchodzi: wójt jako przewodniczący i wszyscy sołtysi.

× DWUDNIOWA KONFERENCJA NAUCZYCIELSKA W OLSZU. W dniach 21 i 22 b.m. odbyła się w Olszu dwudniowa konferencja nauczycielstwa szkół powszechnych z całego powiatu Olskiego. Najazd przybyło 249 osób. Po otwarciu konferencji przez inspektora szkolnego p. Nizyńskiego przemawiał witać zjazd starosta p. Głiszczyński, wiceburmistrz p. Fr. Zbieg i przedstawiciele Związku nauczycielstwa. Referaty o wychowaniu państwowym i bibliotecznym pedagogicznym wygłosił inspektor p. Nizyński, o pragmatyce nauczycielskiej p. Machowski i o nowej organizacji szkolnej p. Irena Stamirowska. Wśród szeregu uchwał, zebrani postanowili m. in. stworzyć własną kasę nauczycielską. W drugim dniu obrad referat o LOPP. wygłosił wiceprez. powiatowego komitetu p. Trzaniel. Na zjeździe byli obecni: przedstawiciele szkół średnich w Olszu pp.: Zbiegowa, W. Majewski, Kot i Szabelski, oraz przedstawiciele głównego Związku p. Machowski z Warszawy i Związku wojewódzkiego p. Łazarczyk z Kielc. Na konferencji przewodniczył inspektor p. Nizyński, sekretarzowali pp.: Jarzębski z Bolesławia i Kowalczyk z Wolbromia.

Z CAŁEJ POLSKI

RED. CIESIELSKI I GWIZDAŁSKI
NA WOLNOŚCI

Wskutek interwencji adwokata pisał Sty-pukowski, oskarżenia o przemył redakto-ry pelpińskiego „Pielgrzyma” Wacław Cie-sielski i Franciszek Gwizdałski zostali w ub. piątek o godz. 6 wieczorem wypuszczeni na wolność po dziesięciogodniowym areszcie śledczym. Wypuszczenie z więzienia śledczego nastąpiło na skutek zarządzenia proku-ratora. W piątek wieczorem obaj areszto-wani odjechali z Warszawy do Pelpina. Po drodze, na większych stacjach pomorskich gromadzili się na wieść o przejeździe popu-larnego działacza narodowego tłumy pu-bliczności. W Pelpinie red. Ciesielskiemu wręczono kwiaty.

ODDALONE POWÓDZTWO HR. BRASSOWEJ.

Sąd okręgowy w Częstochowie rozpatry-wał w ub. piątek sprawę hr. Brassowej, mor-gantycznej wdowy po bracie cara Mikołaja II, wielkim ks. Mikołaju Aleksandrowiczu o przyznanie tytułu własności do majątku jej męża, położonego w pow. Częstochow-skim. Wartość powództwa sięga 15 milj. zł. Interesy powódki popierali adwokaci Szyz-kowski, Sokółowska i Rymowicz z Warsza-wy. Prokurator gen. reprezentował rad. Wierzbowski i rad. Polem. Rozprawa trwa-la od godz. 10 do godz. 24. Przedstawiciele prokuratury domagali się oddalenia skargi wychodząc z założenia, że art. 12 traktatu ryskiego wyrażnie mówi o przejęciu przez skarbn państwa majątków rodzinny carskiej. O godz. 24 ogłoszono wyrok, oddalający pretensje hr. Brassowej i zasądzone od niej opłaty w wysokości 6257 zł. Powódce przy-sługuje prawo wniesienia apelacji w ciągu miesiąca, t. j. do dnia 23-go stycznia 1933 r.

ARESztOWANIE LEKARZA - MARNOTRAWCY.

W swoim czasie pisaliśmy o dziwnym po-stępowaniu znanego rengenologa warszaw-skiego dr. Stefanowskiego, który w zagad-kowy sposób roztrząsał kilka tysięcy zło-tych, a następnie dla zdobycia dalszych środków pieniężnych dopuścił się szeregu afer. W wigilię świąt dr. Stefanowski został aresztowany. Specjalnie delegowani wywia-dowcy udali się do Bystrej, gdzie dr. Stefa-nowski przebywał w majątku swego ojca. Dr. Stefanowski sprawdzono pod eskortą do Warszawy i osadzony w areszcie urzę-du śledczego. Po krótkim przesłuchaniu dr. Stefanowski został przewieziony do więzie-nia na Pawlaku.

TRAGICZNA ŚMIERĆ SIĘDMIU WŁOCHÓW.

W piątek w nocy we wsi Bujny Szlache-cie o 5 km. od Piotrkowa, spaliła się sterta słomy, stanowiąca własność Ołsa Wamscha. Po całkowitem spaleniu się sterty w zgłaz-nych jej znalazłono śladem trupów młodych włochów, którzy obrali sobie tę stertę za miejsce noclegowe. Pożar powstał na skutek zapróżnienia ognia przez lokatorów sterty. Władze w Piotrkowie prowadzą dochodze-nie, celem ustalenia tożsamości ofiar. Ba-dania te są nadzwyczaj utrudnione, iż trzy trupy są zupełnie zwęglone, tak, że nie moż-na ich zupełnie rozpoznać. Jak się okazuje, w stercie tej dość często nocowali różni wło-chedzy, którzy korzystali z tego, iż właście-l majątku zgłaszającym się zawsze udzie-lał pożywienia.

SAMOBÓJSTWO SĘDZIEGO GRZYWACZA.

Jak w swoim czasie donosiliśmy, wielką sensację wywołało w Katowicach nagłe ta-jemnicze zniknięcie emeryt. sędziego sądu apel. w Katowicach d-ra Aleksandra Grzy-wacza. Mianowicie w dniu 26 listopada b. r. rano wyjechał on z domu i więcej nie wrócił.

Gdy po parodniowej nieobecności gospoda-rza, w mieszkaniu przedsięwzięto poszuki-wania, znaleziono w jednej z walizek listy adresowane do siostry sędziego Grzywacza oraz do jednego z przyjaciół, w których dr. Grzywacz pisał, że żegna się z nimi, ponie-waż zamierza odebrać sobie życie. Policja rozpoczęła energiczne poszukiwania za za-ginionym sędzią, niestety bez rezultatu. Do-piero w piątek 23 b.m. wieczór dwaj robotni-cy z Brynowa, którzy wyszli do lasu na Muchawcu pod Katowicami celem wycięcia choinek, znaleźli w odległości około 150 m. od drogi leżącej w krzakach zwłoki jakiegoś mężczyzny. Zawiadomili o tem policję, po-czem na miejsce udała się komisja sądowo-

policyjna, która rozpoznała w zwłokach, będące już w stanie silnego rozkładu ś.p. Grzywacza. Obok zwłok znaleziono łaskę, kapełusz, bransolet i 25 nabożów. Oględziny wykazały, że desperat pozbawił się życia wy-strzałem z rewolweru w prawą skroń. Ś. p. dr. Aleksander Grzywacz liczył lat 55. Rostroj nerwowy powiększył się po otrzy-maniu dekretu przenoszącego ś.p. d-ra Grzy-wacza na emeryturę oraz z powodu śmierci jednego z najbliższych przyjaciół zmarłego. Ś.p. Grzywacz popadł w stan silnej depresji i prawdopodobnie to było przyczyną tragicz-nego kroku. Ś.p. dr. Grzywacz był bardzo zdolnym prawnikiem i cieszył się na sąsied-ogólnym poważaniem.



Zwanjowany dancing urządzone w Madrycie, tańcząc w ciągu 1000 godzin rumbe.

Sensacyjne aresztowanie księżniczki niemieckiej we Francji.

Pisma paryskie „Liberte” i „Jour-nal” wbrew ogłoszonemu dementi pod-trzymują swoje doniesienie, że w dniu wigilijnym aresztowaną została w Biarritz pod zarzutem działalności antypaństwowej niemiecka księżniczka Stefania Hohenlohe - Schillings-fürst, która od dłuższego czasu pozo-stawała w blizszych stosunkach ze znanym angielskim królem prasowym i propagatorem pomysłów rewizjoni-stycznych lordem Rothermeere. Po-zostając na jego usługach dzięki swym stosunkom, jakie posiadała na Słowaczninie i na Węgrzech dostar-czała mu ona mianowicie wielu ma-teriałów o charakterze szpiegowskim. Wedle „Liberte” skonfiskowano przy nie obfitej korespondencji na ślad któ-rej władze wpadły tylko dzięki pew-nemu przypadkowi. Pomimo zabie-gów aresztowana nie została zwol-niona.

W sprawie tej wspomniane pisma podają następujące szczegóły:

Mniej więcej przed półtora rokiem francuskie władze skarbowe dokonały

zajęcia ruchomości ks. Stefani Hohen-lohe w jej mieszkaniu paryskim, a to z powodu zaległości podatkowych. W związku z tem odbyła się licyta-cyjna sprzedaż pewnego biurka, sta-nowiącego jej własność, a nabywca tego przedmiotu znalazł ukrytą szu-fladę, w której znajdowała się znacz-na korespondencja, którą nabywca od-dał do dyspozycji władz.

Korespondencja wskazywała na sto-sumki jej właścicielki z czynnikami pozakrajowymi, w szczególności zaś ze wspomnianym lordem Rothermee-re, który, jak wiadomo, od dawna pro-wadzi sprzeczną z interesami Francji politykę rewizjonistyczną na rzecz Węgier, skierowaną przeciw Czecho-słowacji, a ostatnio przerzucił się tak-że na politykę t. zw. korytarzową, skierowaną przeciw Polsce.

Posiadaczką tej korespondencji jest urodzona w Wiedniu 1896 r. córka bankiera Richtera, która atoli w ma-ju 1914 r. wyszła za obywatela nie-mieckiego, względnie węgierskiego ks. Franciszka Hohenlohe - Schilling-

fürsta, z którym jednak po kilku la-tach się rozwiódł. Osoba ta znaną jest od dłuższego czasu ze swych wy-stępów politycznych w duchu rewiz-jonistycznym, a dzięki swym stosun-kom mogła służyć wielu informacjami rewizjonistycznej propagandzie za-granicznej. W najbliższych stosun-kach pozostawała ze wspomnianym lordem Rothermeere, z którym świe-żo związała się w Berlinie.

RZECZY CIEKAWY

BUTELKA W PNIE DRZEWA.

Robotnicy, zajęci karczowaniem leżące go dotychczas odłogiem pola w okolicy Boulon koło Perpignan we Francji, znaleźli w pniu starego drzewa butelkę zawierającą doku-ment datowany z 1870 roku, a przedstawia-jący list klienta oraz sumę pieniężną po-wierzoną niejakiemu Emanuelowi Perezę przez cesarza Eugenia, żonę Napoleona III w czasie dostarczenia gotówki jej mat-ce na Madrze. List wyszczególnia szereg przedmiotów: kolję perel ofiarowaną przez cesarza rosyjskiego wartości 600 tysięcy franków, bransoletę z brylantami ofiarowa-ną przez szacha perskiego wartości 150.000 franków, rozmaite kosztowności oraz sumę 2 milionów franków w biletach bankowych. Wartość ogólna biletów łącznie z gotówką wynosi 6.650.000 franków. Dokument zaopatr-zony jest w pieczęcie z orłem cesarskim i zachowany jest doskonale, podpis jednak-że jest nieczytelny. Znalezienie dokumentu w tem miejscu budzi wielkie zdziwienie. W sprawie tej wszczęto dochodzenie.

SOWIECKIE APTEKI.

Brak środków medycznych wytworzył w Rosji sowieckiej dziwny stan rzeczy. Apte-ki, sprzedające za ruble, wydają tylko bar-dzo ograniczone ilości środków na recepty, potwierdzone przez odpowiedni urząd. Tak np. można tam dostać tylko dwie tabletki aspiryny. Natomiast w specjalnych apte-kach, które przyjmują tylko obie waluty, niema tych ograniczeń. Jodyna, gliceryna, fenacetyna są do nabycia tylko w tych dru-gich. Podobnie ma się rzecz z olejem ry-cynowym, który tylko co pewien czas ukazuje się w zwykłych aptekach. Obecnie Torgsin tj. państwowe instytucja handlowa sprzedająca tylko za złoto i za obie waluty — przedstawiła rządowi plan, wedle którego zagranicą przebywający krewali obywateli sowieckich mogliby składać na ich rzecz pewne sumy i tym sposobem zapewnić im możliwość nabywania bez ograniczeń leków i artykułów aptecznych. Pięknie się żyje w tym proletariackim raju, co?

POKWITOWANIE OFIAR

zobowiązanych bezpodstawnie w Administracji „Kurjera Zachodniego”.

NA BUDOWĘ SZPITALA DLA GRUZI-KÓW: Dr. Marceł Białostocki ze Strzemię-szyc dla uczczenia pamięci ś.p. dra Józefa Zelenaya zł. 20 (dwadzieścia).

NA BIEDNYCH (Ks. Kan. RACZYŃSKI): Fr. Galot, zamiast życzeń świątecznych zł. 10 (dziesięć).

NA T-WO ŚW. WINCENTEGO A PAULO (Par. Sosn.): Dyr. Aleks. Wdowiak, zamiast życzeń Noworocznych na najbliższych zł. 10 (dziesięć). Ludwikostwo Żurkowsy, zamiast życzeń świątecznych i noworocz-nych zł. 5 (pięć).

NA KOMITET NIES. POM. BEZROBOT-NYM: Remiza i Kantor Przewozowy L. Żur-kowski zamiast życzeń świąt. i noworocz-nych zł. 5 (pięć).

ANASTAZJA DREWNOWSKA

DWIE POKUSY

25

— Stój spokojnie, bo będziesz miała krzywą fałbanę. — rzekła ostrzegawczo Danka.
— Dalabym cioci za krzywą fałbanę — usły-szała w odpowiedzi.

Kiedy wreszcie Danka usiadła do maszyny, okazało się, że koniec igły był ułamany.

— Kto mi to zrobił? — zapytała prawie z roz-paczą.

— Przecie ciocia tylko szyje, więc kto mógł zrobić? — odparła Anka, lecz Danka pomała mo-mentalnie po jej oczach, że to ona majstrowała przy maszynie.

Służkowa zrobiła drugą awanturę, która skoń-czyła się posłaniem Nastki do kowalowej z prośbą o pożyczanie igły.

W trakcie ogólnej gadaniny do pokoju wszedł Tadzik, trzymając się za brzuszek.

— E, e, e, el Boli — rzekł jęknąc do matki.

— Tadziku, co ci się stało? — przeraziła się Wiśka.

— Ciocia mnie uderzyła i boli — odpowiedział przytomnie młodec, rzucając ciocie małego słodkiego spojrzeń.

— Co, ja cię uderzyłam? Ty kłamczuchu! — oburzyła się Danka.

— Syneczku najrośnięty! — zawołała pani Barbara, pokręcając w obie strony głową, który ma-

wrzeszczał się nagle na całe gardło. — Ty, Danka, też jesteś, żeby bić takie maleństwo...

— Tadzik kłamie — wyrzuciła z trudem z za-cisniętego gardła Danka. Najwięcej z całego domu lubiła małego siostrzeńca, pieściła go i obdarzała różnemi drobiazgami i niewdzięczność malca za-bolała ją do żywego, zupełnie tak, jakby to był dorosły człowiek.

— Moje dzieci nie kłamie — parsknęła z obu-rzeniem pani Służkowa. — Ty kłamiesz! Cicho, kochanie, cicho!

Danka nie wytrzymała. Tego dnia los zesłał na nią za wiele uderzeń. Rozpłakała się na głos i rzuciwszy na podłogę robotę, uciekła z pokoju.

A ta znowu co? — zdziwiła się fałszywie pani Barbara.

— Jezus Marja! — wrzasnęła Anulka — cio-cia nie skończy sukienki!

I wybiegła za Danką.

Wróciła po pięciu minutach z krzykiem:

— Ciocia się pakuje, mamusi. Mówi, że jutro rano wyjedzie! Prosi o konie, a jak nie, to weźmie od gospodarki Marysi! I kto mi teraz uszyje su-kenkę? — dokończyła z płaczem.

— Nie wyjedzie — oznajmiła twardo pani Bar-bara. — Jak ja ją poproszę, to nie wyjedzie.

I Danka została. Siostra i siostrzeńca wyca-łowaty ją serdecznie, przeprosiły za Tadzika, któ-ry, jak przyznały, przejechał się przy podwieczniku, przyszelek, że więcej się taka historia nie powtó-ry, uraczyły na kolację wszelkimi przysmakami i obiecały posłać do Warszawy „kochanej cioci” Jutro skrzynek wielkich przysmaków. Ma się ro-zumieć Danka urzyzwała, że smaknia będzie na-

czas, choćby ona nie miała zmusić oka przez ca-łą noc i rzeczywiście posłać spać dopiero o czwar-tej z rana i już o wpół do siódmej była na nogach. Okazało się bowiem, że trzeba było jeszcze podu-żać sukienkę pani Barbary.

ROZDZIAŁ VIII

Marysia spojrzała na budzik na stoliku i odlo-żyła kajety. Dochodziła druga, a ona jeszcze nie ma przygotowana „na bal”. Wyjęła z szafy dwie sukienki, jasne sukienki i rozłożywszy je na łóżku, zaczęła się zastanawiać, którą włożyć. W trakcie tej czynności usłyszała pukanie do drzwi.

— Proszę! — zawołała, myśląc, że to Danka.

Wszedł kłopotliwy żołnierz z bukietem czerwonych róż i zaskutawawszy, zapytał:

— Czy tutaj mieszka pani... — wyjął z kiesze-ni mały listeczek i przysylabizował adres — pania Marysia Bo-ńko-wna? Mam oddać do rąk was-szych.

— Tutaj — odpowiedziała rozmieszona Ma-rysia. — Od kogo przychodzi?

— Od pana kapitana Zgrzyta — odparł urzę-dowy tonem żołnierz i stuknąwszy obcasami, oddał jej bukiet i list. — Pan kapitan mówił, że odpowiedzialność nie będzie.

Marysia natychmiast go i obdarzyła pięknym sięciogroszówką, a gdy wyszedł rozmieszła się de-lustrą.

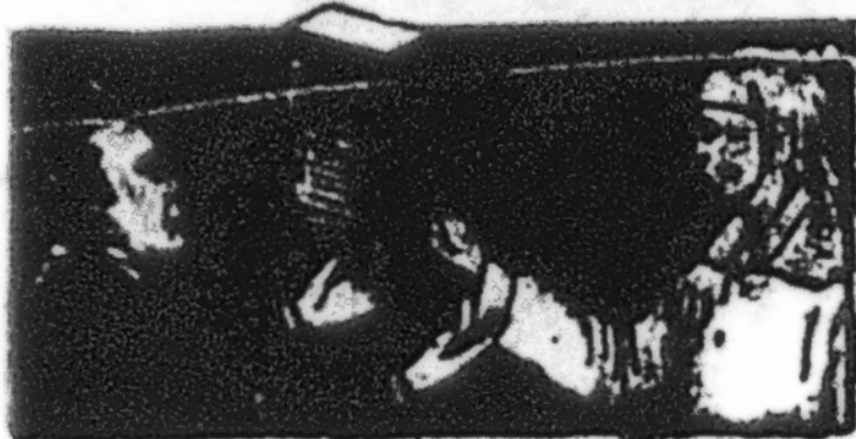
D. c. n.

Napewno będziesz zdrowszy

gdy poznasz Kregarstwo

Książkę „Sztuka Kregarstwa”

wysła ks. Pawłowski, Podmichale
p. Kalusz. Po przysłaniu 3 zł. przekazem
lub P.K.O. Nr. 153089. 7993



Choroby płuc!

Stosowany przez pp. Doktorów „BALSAM THIOCOLAN AGE” przy gruźlicy, bronchicie, kaszlu ułatwia wydzielanie się płwociny, wzmocnia organizm i samopoczucie chorego, powiększa wagę ciała. „Balsam Thiocolan Age” sprzedają apteki i sklepy apteczne (drogerie). Zadzacie tylko w oryginalnym opakowaniu w WARSZAWIE Leszno 41. apteki

6256

NARTY z wiązaniami i kijami od zł. 30. — Tylko we firmie!

DOM SPORTOWY

„STADJON”

KATOWICE, 3-Maja 25. Telefon 96.
Uwaga na firmę i adres.
7828 Cenniki bezpłatnie.

Swędzenie ciała oraz wszelkiego rodzaju wy-
rzuły skórne usuwa

KREM LAIN-AGE (z Kogutkiem)

jest to idealny, nieszkodliwy kosmetyk, usuwa-
jący wady naskórka tak u dorosłych jak u dzieci
R. M. Sp. W. Nr. 5333. 6560



NAJUPORCZYWSZE BÓLE GŁOWY USUWA

KOWALSKINA

ALE KONIECZNIE
Z TYM ZNAKIEM
FABRYCZNYM
PARYŻA CHEM. - FARMACEUTYCZNA
„A.P. KOWALSKI” WARSZAWA

UZDROWISKA.

ZAKOPANE — Ustup
„Halszka” pokój, u-
trzymanie, opał; świa-
tło. 5 6 zł. 9104

KRYNICA — Pensjo-
nat „Lotos” pod za-
rządem właścicieli.
Komfort, kuchnia wy-
kwintna. Ceny niskie.
8235

BYSTRA KOŁO BIA-
ŁEJ — Uzdrowisko
D-ra Szarewskiego dla
wypoczynku lub le-
czenia. Ceny ryczałto-
we przystępne. 8218

PROBNE OCOSZENIA

POSADY i PRACE

BONA
z niemieckim, wyre-
czeniem pani domu —
poszukuje posady. —
Zgł. do Admin. Sosno-
wice pod „Od zaraz”.
8411

KUPNO i SPRZEDAZ

ZYRANDOLE,
gramofony, płyty naj-
modniejszych nagrań,
kolendowe, instrumen-
ty muzyczne, radio-
sprzet, aparaty foto-
graficzne, żywy, ze-
gary, zegarki, najta-
ńszej poleca: Schabow-
ski — Dąbrowa, So-
bieskiego 10. 7939

TOKARKE
i narzędzia ślusarsko-
kowalskie: młotki, ko-
wadło, cegi, klucze,
sprawdziany i t. p. dla
warsztatów reperacyjne-
go, używane w wybo-
rowym stanie kupie
zaraz. Oferty pod
„S. S.” Będzin, skrzyń-
ka pocztowa 36. 8397

NAJTAŃSZE
trumny w zakładzie
pogrzebowym Pogoni,
Marjańska 7 drugi za-
kład od Nowopogoń-
skiej, Katowiany bez-
płatnie. 7313

SPRZEDAM
okazyjnie limuzyny 5
osób marki „Chevro-
let”. Wiadomość: tel.
11-72. 8415

UL. PERLA 3 Skład Apteczny A. OŁĘDZKI

polaca po cenach
konkurencyjnych
Perfumy, Wody kolo-
skie, MYDŁA toaletowe,
FARBY i LAKIERY. —

LOKALE

WYNAJME
pokój w śródmieściu
na biuro od 1 stycz-
nia. Wiadomość tele-
fon 6-04. 8288

DO WYNAJĘCIA
od nowego roku sklep
z mieszkaniem. Dąbro-
wa, Narutowicza 32.
8313

ODNAJME
wspólny pokój inteli-
gentnej pani (lub
uczennicy) w śródmie-
ściu Sosnowca z utrzy-
mieniem od 1 stycznia
Wiadomość telefon
6-04. 8287

POKÓJ
duży ładny umebło-
wany w centrum do
wynajęcia od 1 stycz-
nia. Sosnowiec, Piłsud-
skiego 14a m. 4, par-
ter. 8428

POTRZEBNE
2 pokoje na biuro w
śródmieściu. Oferty
„Biuro” Administracja
„Kur. Zach.” 8409

POTRZEBNY
lokal biurowy w śró-
dmieściu 3-ch lub 4-ro
pokojowy. Zgłoszenia
do Administracji pod
„Lokal”. 8422

POSZUKUJE
suchego, ciepłego, sto-
necznego pokoju ume-
blowanego w śródmie-
ściu, ewentualnie za-
lekcję. Zgłoszenia do
Administracji pod „Po-
lonistka”. 8421

3-ch i 4 POKOJOWE
mieszkania komforto-
we z wszelkimi wy-
godami do wynajęcia
zaraz. Reymonta 10.
8420

NAUKA i WYCHOW.

LEKCJE GRY
na fortepianie udziale
tania ratynowana b.
uczennica Konserw.
Krakowsk. Sosnowiec
— Marjańska 8 — I
piętro. 9183

OZENKI

KAWALER
lat 40, posiadający go-
tówkę i ziemię poszu-
kuje tą drogą panny
lub wdowy, może być
z jednym dzieckiem i
małą gotówką w celu
matrymonialnym. —
Zgłoszenia do „Kurje-
ra Zachodniego” pod
W. S. 8423

JEŻELI BRAK WAM
odpowiednich znajo-
mości matrymonial-
nych, załatwicie bez-
płatnych informacji
załączając fotografie
„Ślaski Powiernik”,
Katowice, 3-go Maja
Nr. 19. 3854

ZGUBIONE DOKUMENTY

3 grosze za 1 wyraz
KSIĄŻKĘ
Kasy Chorych zgubił
Jakób Osmełek. 8430

ROZNE

CHCE PAŃ
zamówić w Sosnowcu
auto - dorozkę, proszę
telefonować 567 „do-
rożka Nr. 5”. 7890

WYŻYMACZKI
przyjmujemy do repe-
racji i stale na skła-
dzie części zamiennych.
Herkules, Sosnowiec,
Dekerta 13. 8403

GOTÓWKĘ
posiadam (kilka tysię-
cy), szukam dochodo-
wego interesu spółki.
Oferty „Kurjer” —
„Kapitał”. 8390

BIURO „WAWEL”
najkorzystniej prze-
prowadza transakcje
kupna - sprzedaży re-
alności, kamienic, wili
majątków ziemskich,
gospodarstw, parcel,
młynów i t. d. Infor-
macji udziela bezpłat-
nie! Najniższa prowiz-
ja! Jedynie w biurze
„Wawel” Kraków
Grodzka 60 tel. 108-50
8326

ANI DNIA
dłużej nie zwlekać,
kto chce korzystać z
ulgi podatkowych. Do-
świadczony buchalter-
bilansista - podatko-
wicz zaprowadza księ-
gi prawidłowe i upro-
szczone. Ceny przy-
stępne. Zgłoszenia tel.
11-72. 8417

RATUJĄCIE ZDROWIE

Najbardziej skuteczną i naj-
bezpieczniejszą metodą
leczniczą jest...
Chory toledek jest główną
pryczyną powstania najrozma-
itszych chorób, zanieczyszcza krew
i tworzy złe prądy materji.



SEZYNE OD 50 LAT ZIOŁA Z GÓR HARCU DR. LAUERA
W CAŁYM ŚWIECIE ZIOŁA Z GÓR HARCU
jak to stwierdził prof. Berlin. Uniwersytetu Dr. Martin, Dr. Hochfilseter i wielu inn.
wybitnych lekarzy, są idealnym środkiem dla uzdrowienia toledka, usuwają obstrukcję
(zatwardzenie), są dobrym środkiem przeciwczerwonocznym, ułatwiają funkcję organów
trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt. Zioła z gór Harcu
Dr. Lauera usuwają cierpienia wątroby, nerok, kamieni żółciowych,
cierpienia hemoroidalne, reumatyzm i artretyzm, bóle głowy, wyrazy i liszaje.
Zioła z gór Harcu Dr. Lauera zostały nagrodzone na wy-
stawach lekarskich najwyższymi odznaczeniami i złotymi medalami w Badeniu, Berlinie,
Wiedniu, Paryżu, Londynie i wielu in. miastach. — Tysiące podziękowań otrzymał
Dr. Lauer od osób wyleczonych. Cena 1/2 pudełka zł. 1.50, podw. pudełko zł. 2.50.
Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

W Wilnie i na Wileńszczyźnie

NAJKORZYSTNIEJ OGŁASZAC SIĘ W NAJPOCZYTNIJSZYM

„DZIENNIKU WILEŃSKIM”

(WILNO, MOSTOWA NR. 1)

7714

POJAWIŁO SIĘ ZMIERZCHU IZRAELA DRUGIE WYDANIE HENRYKA ROLICKIEGO.

Nie ma ciekawszej lektury na zimowe wieczory. Narodowiec
musi wreszcie z książki Rolickiego wyciągnąć wnioski polityczne.
Dla młodego pokolenia polskiego, które podjęło walkę z zalewem
żydowskim, książka Rolickiego winna służyć za zachętę oraz za-
sadzenie stanowiska, wypływającego z głęboko pojętego i dobrze
rozumianego interesu narodu polskiego — pisze poseł RYSZARD
PIESTRZYŃSKI w „Awangardzie”, organie Związku Młodych Naro-
dowców na woj. poznańskie.

Skład główny w administracji „Myśli Narodowej” — Warsza-
wa, Aleje Jerozolimskie 17. 8410

CENA 10 ZŁOTYCH.

„WAPNO”

STRZEMIĘSZYCKIE
Roman Dobrzański
Zakłady Wapenne w
Strzemieszyczach. Tele-
fon 19. Wapno palone
wysoko procentowe
(97,18 proc. CaO), bez
fosforu i siarki, silnie
wiążące (zlepkia ce-
mentowe), nad normę
wydajne (1 tona =
1000 kg. daje 3 metr.
szescień wapna laso-
wanego). Analiza na
żądanie. Ceny konku-
rencyjne. 7914

NA WESELA

i przyjęcia towarzy-
skie wypieczemy
zastawy stołowe fir-
ma „Kryształ” Sos-
nowiec, Modrzejow-
ska 30 Hale Rozwoju
8427

POSZUKUJE

pożyczki do powię-
kszenia interesu i pro-
dukcji własnych wy-
robów, ewentualnie
dopuszczę do spółki
solidną osobę z kapita-
łem. Oferty Kurjer
Zachodni pod „Intrat-
ny”. 8416

SKRADZIONO

torebkę zawierającą
drobiazgi, pieniądze o-
raz dowód osobisty —
wydany przez Magi-
strat m. Równego na
imię Wandy Kossutho-
wej. 8408

DNIA 18 GRUDNIA

r. b. Meuszyńskiemu
Wacławowi skradzio-
no: 3 bilety jednoroz-
zowe, jeden roczny,
dowód osobisty Nr.
30636 wydane przez
Warszawską Dyрекcję
Kolejową, bilet loterii
państwowej Nr. 130273
weksel na zł. 100 in
biletu z podpisem
L. Kalabiński oraz in-
ne dokumenty. Powyż-
sze niniejszem unie-
ważnia się. 8419

WYMIANA DEPESEZ

Student wysła depezę do ojca, bankie-
ra, który właśnie ogłosił upadłość.
„Pieniądże, egzamin, Relf”.
Odpowiedź brzmi:
„Pieniądże ex. amen, ojciec”.

KINO „ZAGŁĘBIE”

1249 DAWNIEJ
Kino-Teatr „UDZIAŁOWY”

DZIS
POWTORENIE
PREMIERY

„HALKA”

Dla młodzieży dozwolony.

ARJE JONTKA w wykonaniu KIEPURY

Początek seansów:
I o godz. 4 m. 30, II o godz. 6, III
o godz. 8. — i IV o godzinie 9.30. —
Upraszamy o przybycie na
początek seansów.

DZWIĘKOWE KINO „PALACE”

1250 W SOSNOWCU.
ulica Warszawska 2.

I-szy dzień świąt 25-go
MONUMENTALNY FILM CYRKOWY
MACISTE - KROL CYRKU
w roli gł. BARTOLOMEO PAGANO

II-gi dzień świąt 26-go
Dawno oczekiwany Film z BRYGIDĄ HELM p. t.
„BOHATEROWIE MORZA”
wielka epopea miłości i poświęcenia.
Początek I seansu o godz. 4-ej.

KINO „EDEN”

SOSNOWIEC, Dąbłowska 4
tel. 10-95.

Dziś ostatni dzień! POGROMCY PRZESTWORZY

Nie ma większego arcydzieła tech-
niki filmowej. Niebywała obsada: Wallace Beery, Dorothy Jordan, Conrad Nagel, Clark Gable

Już za kilka dni premiera największego filmu świata z JANEM KIEPURĄ.

Wejście na salę tylko na seanse: I seans o godz. 1.30, II seans o godz. 4-ej, III o godz. 6-ej, IV o godz. 7.45, V o godz. 9.30.

PKO. Warszawa 61.553
Katowice 302.712

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-99. — Grodzisz, Będzińska.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73. Dąbrowa, ul. Króńska 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.
WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. TADEUSZ KOPCZYŃSKI, PIŁSUDSKIEGO 4 OFICJA. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO”, REDAKTOR ODD. HENRYK STYKIEWSKI